Nr. 215 Czwartek 20 Września 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. **Adama**, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą** 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą** 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela zastępcę pierwszej szkoły etatowej czteroklasowej męskiej w Stanisławowie, Eugeniusza Skliwę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Reskryptem z dnia 27 czerwca 1883 r. l. 13.117 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Janowi Mariszlerowi ze Lwowa wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na właściwy sposób urządzenia ressorów przy powozach.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, przechowanym jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7 września 1883.

Reskryptem z dnia 27 czerwca 1883 r. l. 13 032 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Edmundowi Schmeji, fabrykantowi maszyn w Białej, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na ulepszenia przy młynach do czyszczenia i mielenia ziarn (*Verbesserungen an Schrott und Mahlmühlen*) a w szczególności przy młynach tarczowych (*Scheibenmühlen*).

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, przechowanym jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 września 1883.

Reskryptem z dnia 18 lipca 1883 r. l. 10.610 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Emilowi Ringelowi, c. k. kapitanowi 52 bat. Obrony krajowej w Krakowie, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na właściwe ognisko kuchenne, służyć mające do użytku zarządu wojskowego i większych spółek.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, przechowanym jest w c. k. archiwum przywilejów do wolnego przeglądu.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 9 września 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 września.

Stanowisko, jakie zajęła liberalna prasa wiedeńska wobec znajdującego się obecnie na porządku dziennym węgiersko-kroackiego sporu, jest jednym więcej rysem, charakteryzującym dosadnie to stronnictwo, które najrozpaczliwszych chwyta się środków, w celu zapewnienia sobie sprzymierzeńców w walce przeciw „polsko-czeskiej koalicyi" i zdobycia napowrót utraconego stanowiska. Ta sama prasa, która niedawno, gdy szło o zaprowadzenie w szkołach niemieckich Siedmiogrodu języka węgierskiego jako obowiązkowego, rzucała pioruny na „Madyarów", tych „na pół cywilizowanych Azyatów", obecnie rozgorzała szczególniejszemi afektami do tychże Azyatów, doradzając im użycia przeciw Kroatom jak najsurowszych środków, i zapewniając ich, że w bezwzględnej walce przeciw ostatnim, mogą liczyć bezwarunkowo na sympatye i sukurs moralny znacznej części niemieckiej ludności w Przedlitawii. Po zaofiarowaniu w ten sposób swoich usług sąsiadom węgierskim, dzienniki opozycyjne starały się ich przekonać, że tylko „niemiecko-węgierski sojusz" zdoła zabezpieczyć przed „federalistyczną malaryą" i powstrzymać „fale słowiańskie". Kroaci, czytamy dalej w tych organach, nie poważyliby się byli zająć wobec Węgier tak groźnej postawy, gdyby nie dodawały im otuchy bajeczne powodzenia Słowian po tej stronie Litawy, nie odważyliby się na krok tak stanowczy, tak nieobliczony w swoich następstwach, gdyby nie czuli w odwodzie pewnych sił, zachęcających ich do oporu.

Syrenie te głosy nie pozostały bez odpowiedzi ze strony węgierskiej, a odprawa, dana wiedeńskiej prasie opozycyjnej przez najpoważniejsze organa peszteńskie, odbierze jej prawdopodobnie na długo ochotę do mięszania się w wewnętrzne sprawy węgierskie i narzucania się Węgrom z nieproszoną przyjaźnią, radami i pomocą. Przed kilku dniami *Nemzet* w sposób grzeczny, lecz niemniej stanowczy, starał się przekonać opozycyę przedlitawską, że lepiejby uczyniła, gdyby zamiast wtrącać się niepotrzebnie w cudze sprawy, pilnowała własnych interesów, z Węgrami bowiem nie jest jeszcze tak źle, aby potrzebowały szukać rad i pomocy w obozie, którego przeszłość i teraźniejszość nie upoważniają bynajmniej do roli mentorów, i którego przyjaźń jest co najmniej wątpliwej wartości. Podobnież i *Pester Lloyd*, tak zwykle pełen uprzejmości dla przedlitawskiego stronnictwa liberalnego, występuje dzisiaj z artykułem, który, według wyrażenia *Presse*, jest zimnym tuszem dla marzących o interwencyi madyarskiej i powinien przekonać ich nareszcie, że o sojuszu niemiecko-węgierskim nie ma i nie może być absolutnie mowy. Ponieważ liberalne dzienniki wiedeńskie wskazywały głównie na Czechów, jako tych, którzy dodają otuchy Kroatom, organ peszteński stwierdza, że co się tyczy politycznego zachowania się Czechów, Węgrzy nie mają najmniejszego powodu do niezadowolenia, owszem mieli niejednokrotnie sposobność przekonać się o lojalności narodu czeskiego. W dalszym ciągu owego artykułu, *Pester Lloyd* bez litości rozprasza nadzieje stronnictwa liberalnego, zapewniając, że liberalni Niemcy austryaccy nie będą wcale tym szczęśliwym trzecim, któryby miał odnieść korzyści z obecnego zatargu pomiędzy Węgrami i Kroacyą. Węgry, oświadcza stanowczo przytoczony organ, nie mięszają się, ani chcą się mięszać w austryackie sprawy stronnictw, lecz i nie dozwolą, aby ktokolwiek mięszał się w sprawy węgierskie. „Aby jednakże nie zachodziła pod tym względem żadna wątpliwość — są słowa tego dziennika — spieszymy jeszcze raz jasno i dobitnie oświadczyć, a tych słów naszych nie wyprze się żadne stronnictwo węgierskie, że do wewnętrznych zapasów stronnictw austryackich, dopóki te nie wchodzą w

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XVI.

(Znaki na niebie i na ziemi. — Hyperprodukcye inteligencyi. — Ziszczona przepowiednia — *Prête-moi ta femme.* — Wyścigi w Tarnopolu.

Podczas gdy jedni z nas z oburzeniem odpychają przypuszczenie, jakoby mogli być przystępnymi jakimkolwiek zabobonom i przesądom, inni z pewną lubością oddają się uczuciu tajemniczej grozy, wywoływanemu nadzwyczajnemi zjawiskami i zdarzeniami. Ponieważ wiem, że pierwszych nie przestraszę, a drugim zrobię przyjemność, pozwolę sobie przytoczyć kilka faktów, dla których w obecnej właśnie chwili można i wypada z szczególniejszą racyą bać się, a nie wiedzieć czego? Najpierw tedy kometa, którego pojawienie się sygnalizowano, według obliczenia astronomów, ma być tym samym, co wywróżył kampanię r. 1812. Nie pojmuję, zkąd komety wiedzą, że od czasu do czasu człowiek zanadto zaufa swojemu szczęściu i swojej potędze — nie pojmuję także, jak można nie wiedzieć, że do Moskwy w zimie nie dobrze jest wybierać się bez kożucha; konstatuję jedynie fakt, że przed kampanią r. 1812 pojawił się kometa, i że pojawienie się jego przed kampanią r. 1870 nie dowodzi jeszcze w sposób niezbity braku wszechwiedzy u gwiazd błędnych. Mógł przecież zasiedzieć się w jakimś innym systemie słonecznym, gdzie działo się może coś jeszcze ciekawszego od Sedanu i od zajęcia Rzymu na stolicę królestwa włoskiego.

Jeszcze nadzwyczajniejszym jest drugi znak niebieski. W konstelacyi Kassiopei pojawia się znowu owa peryodycznie zmienna gwiazda, która odgrywała wielką rolę w horoskopie Wallensteina. W roku jego urodzenia zaświeciła nagle w pośród owych pięciu gwiazd, ułożonych nakształt wielkiego W, blaskiem swoim zrównała się najpierw z Syriuszem, a następnie z Wenerą, i znikła. Ona też to ongi, zdaniem niektórych astronomów, wskazała mędrcom Wschodu drogę do Betlehemskiej kolebki Zbawienia. Coby teraz zapowiadać miała, niewiadomo. Jeżeli to, że mędrcy poznają prawdę, to niechaj nam wita i świeci jak najdłużej i najjaśniej Jeżeli zaś rodzi się właśnie jaki nowy Wallenstein, to chwała Bogu, że dopiero za lat 20 odbędzie on jednoroczną swoją służbę ochotnicza i zostanie podporucznikiem w rezerwie Nim osiągnie stopień naczelnego wodza nie będzie mógł nam dzisiaj żyjącym zrobić nic złego. To tylko bieda, że nie można wiedzieć, kto się rodzi, i że dzieci rozwijają się cudownie i straszliwie prędko w naszych czasach. W N. urodziły się na wiosnę bliźnięta, z których jedno już daje koncerta i zamierza prosić sejm o subwencyę na sprawienie fortepianu, a drugie pisuje recenzye teatralne i artykuły treści ekonomicznej. Sam kilka tych prac czytałem. Rzecz jest straszna, i gwiazda, o której mówię, zwiastować może coś bardzo niedobrego.

Cóż dopiero mówić o wnętrzu ziemi? Od Ischii do cieśniny Sunda jest ono w poruszeniu, a pewien uczony, który to przepowiedział, zapewnia, że w r. 1886 nastąpi wstrząśnienie, któremu równego za historycznej pamięci nie było. Mniemam, że magistrat powinienby wydelegować komisyę, któraby się tem zajęła. Oczywista rzecz, iż skoro rozruchom wulkanicznym udało się przebić dno morza, to wody oceanu wyciekną wszystkie tym otworem, a dostawszy się do rozpalonego żarem jądra ziemi, przemienią się w parę i rozsadzą nas jak bombę na drobne kawałki. Potrzeba więc czem prędzej załatać otwór, i w tym celu zawiązać komitet, zbierać składki, urządzić loteryę fantową i t. d, a nie czekać z założonemi rękami, aż będzie za późno. Po zatoce indyjskiej pływa masa wyrzuconej lawy, a raczej pumeksu, na wyspach wschodnio-indyjskich spustoszenie objęło kilkadziesiąt mil kraju; dodajmy do tego gwiazdę i kometę, a każdy przyzna, że straszno, i że bać się, i to bać z całej siły, jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem wolnego obywatela. Nie chcę przytem badać, czy wolny obywatel ma także prawo mięszać cieśninę Sunda z Sundem, nad którym leży Kopenhaga, albo rezonować o nowomianowanych inspektorach szkolnych, jakoby byli inspektorami podatkowymi? Wiem tylko, że się to zdarza, i bywa tolerowanem.

Fakta tego rodzaju, jak n. p. objawiona drukiem, i z zamiarem uczenia drugich nieznajomość geografii albo historyi, pozwalałyby wnosić, że daleko nam jeszcze do hyperprodukcyi inteligencyi, która bywa klęską niektórych krajów. A jednak, coraz częściej zdarza się słyszeć ojców narzekających, że łożywszy niemało kosztów na to, ażeby ich synowie skończyli nauki, nie wiedzą obecnie, co z nimi począć. Ktokolwiek zajmuje w społeczeństwie stanowisko, które słusznie albo niesłusznie uchodzi za „wyższe", ten radby, ażeby i jego dzieci nie ustępowały o szczebel niżej. Ztąd przybywa coraz więcej kandydatów do zawodów, gdzie wymagane są wyższe studya, i trudność pomieszczenia ich staje się coraz większą. Od 30 lat, liczba szkół średnich w Galicyi podwoiła się, a z nią wzrosła w większej jeszcze mierze liczba kończących te szkoły, podczas gdy posad odpowiednich nie wiele przybyło, zwłaszcza połączonych ze stałą płacą. W innych zawodach, np. w adwokaturze, konkurencya redukuje zarobek do fatalnego minimum. Niedawno jeszcze, dawał się czuć brak nauczycieli, posiadających potrzebną kwalifikacyę, obecnie czuć się daje przeciwnie brak dla nich pomieszczenia. Otóż pocieszajmy się przynajmniej tem, że nie jesteśmy jedynym narodem, któremu czuć się daje ta niedogodność, i który na nią nie znalazł leku. Przed tygodniem w londyńskim *Daily Telegraph* jakiś stroskany dżentlman umieścił długi jęk boleści p. t. *What to do with our boys?* (Co począć z naszymi chłopcami?). Od tego czasu dziennik ten umieszcza codziennie w dwóch szpaltach drobniutkiego druku listy, nadsyłane mu w tej materyi. Wszystkie godzą się w tem, że wychowanie szkolne jest niepraktycznem, że ojcowie, przygotowujący synów swoich wyłącznie do zawodów, w którychby „nie potrzebowali rąk sobie brukać", popełniają błąd nie do darowania, że rzemiosła są przecież bardzo uczciwym rodzajem zarobkowania, ze armia królowej potrzebuje ludzi i zaopatruje wyśmienicie wszystkie ich potrzeby, że w koloniach i w Zjednoczonych Stanach P. Ameryki jest niezmiernie wiele miejsca dla każdego, co się nie lęka fizycznej pracy i t. d I znowu obok tych uwag pojawiają się inne, że rzemiosła obecnie już nie dają chleba, że obchodzenie się z żołnierzem angielskim nie pozwala oddać do szeregow dziecka „z dobrego domu", że do pracy w koloniach potrzeba żelaznego i wyjątkowego zdrowia. I na przemian: jeden korespondent, z zawodu zegarmistrz, wskazuje, że od 14 dni daremnie poszukuje in-

sferę naszych praw i naszych interesów, nie mięszamy się wcale i pod tym względem nie jesteśmy niczyimi sprzymierzeńcami; gdy zaś idzie o sprawy wewnętrzne Węgier, nie szukamy nigdy na zewnątrz sprzymierzeńców, lecz owszem jesteśmy zdecydowani odeprzeć wszelką obcą interwencyę." Wobec tego zdaje się, że fiasko niemiecko-liberalnego obozu nie może być kompletniejsze. Po takiej odprawie słusznie powiedzieć można, że stronnictwo to stało się znów uboższem o jedną nadzieję, zdobywając sobie równocześnie jedno rozczarowanie więcej. W kołach wiedeńskich przywiązują do powyższego artykułu niemałe znaczenie, poczytując go w ogóle jako wypowiedzenie przyjaźni stronnictwu opozycyi austryackiej, nawet ze strony tych polityków węgierskich, którzy dotychczas nie kryli się ze swoją dla niego sympatyą.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan wystosował pod d. 9 b. m. do szefa administracyi w Bośnii i Hercegowinie, wspólnego ministra skarbu Kallaya, następujące Najw. pismo odręczne: „Kochany Panie Kallay! Jak się przekonywuję z licznych przesłanych do mnie adresów i telegramów gratulacyjnych, szczęśliwe narodziny Córki Mojego ukochanego Syna, Następcy Tronu, spowodowały wiele korporacyj i wielu mieszkańców Bośnii i Hercegowiny do objawienia swojej radości i serdecznego współczucia w tym, tyle radosnym dla Mojego domu wypadku.

Widzę z radością w tem wszystkiem ponowny dowód przywiązania tych krajów i ich wdzięcznego uznania Mojej pieczołowitości około ich dobra, wypowiadam za te lojalne objawy Moje, Cesarzowej i Obojga Cesarzewiczowstwa najserdeczniejsze podziękowanie, i polecam Panu, abyś podał to bezzwłocznie w pomienionych krajach do publicznej wiadomości".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Orędzie księcia Bułgarskiego.)

Dzienniki przynoszą w dosłownem brzmieniu mowę wypowiedzianą przez ks. Aleksandra przy otwarciu Zgromadzenia narodowego. Brzmi ona:

„Panowie deputowani! Cieszę się, widząc was tutaj znowu zebranych. Na ostatniej sesyi Zgromadzenia narodowego okazaliście tyle patryotyzmu i przywiązania do mojej osoby i tronu książęcego, że sesyę ową zachowam w wdzięcznej pamięci. Witam was w naszej stolicy. Zostaliście powołani w celu zbadania i zatwierdzenia podpisanej w Wiedniu przez delegatów mojego rządu konwencyi w sprawie połączenia na terytoryum księstwa linii żelaznej z kolejami otomańskiemi i serbskiemi. Obowiązek ten został nawet nałożony traktatem berlinskim, a powinnością jest obecnie, panowie deputowani, wziąć sprawę tę pod baczną rozwagę i dowieść, że naród bułgarski nie waha się ponieść ciężarów nałożonych na niego traktatami międzynarodowemi. Traktat berliński każe dalej ponosić Bułgaryi koszta rossyjskiej okupacyi, ministerstwo nasze zawarło w tej sprawie z Jego Mością cesarzem rossyjskim konwencyę, która także zostanie wam przedłożoną do zatwierdzenia. Mój manifest z dnia 18 sierpnia obwieścił wam moje zamiary co do rządów konstytucyjnych księstwa. Korzystam z tej sposobności, aby was zapewnić, że wielkość i niezawisłość naszej ojczyzny i pomyślność moich poddanych były zawsze i będą jedynym moim celem. Ogłaszam nadzwyczajną sesyę trzeciego zwyczajnego Zgromadzenia narodowego za otwartą".

Korespondent *Pol. Corr.* pisze z Sofii w sprawie zwrotu kosztów rossyjskiej okupacyi, że idzie tu o sumę 30 milionów rubli dłużnych przez Bułgaryę Rossyi tytułem okupacyi z lat 1878 i 1879. Dalej donosi korespondent, że do komisyi mającej wypracować nową konstytucyę zaproszono najwybitniejszych przewódców tak stronnictwa konserwatywnego, jak i liberalnego w Bułgaryi. Prace tej komisyi rozpoczną się niebawem.

(Z Rumunii).

Korespondent bukaresztenski *Pester Lloyda* pisze na podstawie informacyj zasiągniętych z poważnego źródła: „Jak się dowiaduję, zaraz po powrocie prezesa gabinetu p. Bratiano, Izby zostaną zwołane na sesyę nadzwyczajną. Ponieważ prace tej komisyi, której poruczono rewizyę konstytucyi nie są bynajmniej jeszcze ukończone, a kwestya rewizyi konstytucyi nie jest tak pilną, aby potrzeba było zwoływać Izby przed przepisanym prawnie terminem, to jest przed 27 listopada, przeto powszechnem jest przekonanie, że rychlejsze zebranie się ciała prawodawczego zostaje w związku z najnowszemi wypadkami na polu polityki zagranicznej. W każdym razie sesya parlamentarna zostanie otwarta mową tronową, która da sposobność rządowi umotywować swoje zapatrywania co do zbliżenia się Rumunii do przymierza środkowo europejskich mocarstw. A im prędzej to nastąpi, tem łatwiej przyjdzie prezydentowi gabinetu znanemu ze ścisłego przestrzegania form konstytucyjnych osłabić zarzuty opozycyi, jakoby dążąc do rzeczonego zbliżenia się działał samowolnie wbrew woli kraju. Obecnie, gdy przekonano się powszechnie o bezzadności obaw, jakoby Austrya zamierzała wyzyskać kwestyę dunajską ku celom politycznym, można być pewnym, że senat i Izba ogromną większością zatwierdzą politykę rządową, która zabezpieczy Rumunię przed niebezpieczeństwami agressywnej polityki sąsiada rossyjskiego. Takie same zdanie wypowiada także najpoważniejszy organ rumuński *Romanul*, niepowątpiewając ani na chwilę, że przedstawiciele narodu i kraju dadzą swoją sankcyę polityce rządu."

(Uroczystość jubileuszowa w Rzymie.)

Z Rzymu piszą do *Wiener Ztg.*: W kościele *Santa Maria dell Anima* odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu dwuwiekowej rocznicy wyswobodzenia Wiednia od najazdu tureckiego. Arcybiskup de Nekere celebrował sumę, na której byli obecni sekretarz legacyjny Heidler - Egeregg z personalem c. k. ambasady przy Stolicy św., kardynał Hohenlohe i wielu prałatów. U wejścia do świątyni ustawiono wśród kwiatów i girland wawrzynowych wizerunki Najj Cesarza Franciszka Józefa, Najd. Cesarzewicza Rudolfa, cesarza Leopolda I, Jego Świątobliwości Papieża i kardynała de Lucca, protektora kościoła, tudzież biust króla Jana Sobieskiego, a wreszcie wielki obraz, przedstawiający zwycięstwo wojska chrześciańskiego pod Wiedniem.

(Francya i Anglia).

Na artykuł *République Franç.*, w którym ten organ twierdził, iż wojna między Francya a Chinami byłaby ruiną handlu europejskiego, i sprawę tę polecał rozwadze Anglii, odpowiadają *Times* następnie:

„Jeżeli niezwykłe to oświadczenie przedstawia zapatrywania Francuzów, byłoby to dowodem, że nie mogą się oni rozstać z myślą, jakoby Anglia nie miała innej drogi do obrony swoich interesów, jak rzucenie się na oślep do popierania szalonych planów aneksyjnych, które przychodzą do głowy rządowi francuskiemu. Zarówno rząd jak naród Wielkiej Brytanii umieją doskonale oceniać niebezpieczeństwa, które grożą handlowi angielskiemu w skutek obecnego zatargu francusko-chińskiego. Przyczyna zainteresowania się naszego akcyą Francyi tkwi w przeświadczeniu, że nasz handel, nasze mienie i życie zostają narażone przez zabawkę francuską. Francuzi wykluczyli wspólną politykę Europy od udziału w Chinach i starają się, bez względu na klęskę przygotowywaną, znaleźć w tem postępowaniu korzyści dla siebie, lubo korzyści te są złudzeniem, Nikt oprócz nich samych nie przyzna i nie uzna, żeby Francuzi mieli jakiekolwiek prawo do delty rzeki Czerwonej i do reszty terytoryum w Tonkinie i żeby z tych aneksyj francuskich mogły urość jakie korzyści dla świata zachodniego. Wszyscy natomiast uznają politykę Chin, dążącą do przywrócenia *status quo* za jedynie roztropną i zrozumiałą, tak dalece, że za wszystkie straty, których doznają interesa europejskie na Wschodzie, spada w oczach świata odpowiedzialność nie na Chiny, ale na Francyę. Gdyby Chińczycy zaślepieni byli tak dalece, iżby chcieli przeobrażać zatarg z Francyą w spór z całą Europą, podówczas Francya mogłaby mieć nadzieję, iż po jej stronie stanie kilka mocarstw. Ale dopóki Chiny najwyraźniej odróżniają te mocarstwa, które pragną utrzymać komunikacyę pokojową, od tych, które przybywają z zamiarem zdobyczy, dopóty ani poczucie sprawiedliwości, ani polityka Anglii nie pozwolą jej odegrać roli, jaką łaskawie raczył jej polecić organ p. Challemel Lacoura."

Kategoryczniej jeszcze odzywa się organ, utrzymujący stosunki ze sferami gabinetu angielskiego, a mianowicie *Pall Mall Gazette*, która mówi, że propozycya *République Franç.* jest nietylko złą, lecz zdradza taktykę wcale nie nową. „Gdyby — pisze ten organ — wzywano Europę, ażeby nawołała do porządku burzyciela pokoju, to wezwaćby trzeba do porządku nie Chiny, ale Francyę."

(Ministeryum Gladstone'a)

Gdy do niedawna co tydzień powtarzające się pogłoski o ustąpieniu Gladstona ucichły, gdy po odroczeniu prac parlamentarnych nastała chwila zimniejszej rozwagi, pojawiły się nietylko w dziennikach przychylnych obecnemu rządowi, ale i w opozycyjnych artykuły, oceniające działanie ministerstwa Gladstona. Wszystkich tych uwag niepodobna streścić, gdyż zawierają mnóstwo szczegółów, zajmujących tylko, lub przeważnie Anglię, podajemy jednak w krótkiem bardzo streszczeniu, na jakie głównie zasługi Gladstona zwracają uwagę dzienniki angielskie. „Ministeryum Gladstona — piszą te organa — nie wahało się na całej linii prac podejmowanych, zastosować zasady postępowej, i zwyciężyło, jakkolwiek nie wszędzie, to jednak w wielu sprawach. Ułatwiło mianowicie egzystencyę narodowi irlandzkiemu i przyniosło wielką ulgę w ciężarach, którymi byli obarczeni dzierżawcy irlandzcy. Za to, skoro miną chwile rozdrażnienia, zbierze gabinet dzisiejszy wdzięczność obu narodów, a przyjdzie do tego, gdy wszyscy z zimną krwią rozważać zaczną błogie następstwa reform na poły wykonanych. Niemniej godne pochwały a niebudzące już rozdrażnienia, jest usiłowanie gabinetu, ażeby w Egipcie obudzić samodzielne życie polityczne, jak z drugiej strony przedwczesną jest myśl równouprawnienia krajowców z Anglikami w Indyach. W każdym razie główny bill Ilberta, który chce pod krajową jurysdykcyę poddawać zarówno Indyan jak Europejczyków, będzie bodźcem na przyszłość i zachętą do gruntowniejszego zbadania tej sprawy. Na razie z 329 rządów prowincyonalnych w Indyach, dało tylko 140 przychylną opinię dla projektu, 205 zaś oświadczyło się stanowczo przeciw niemu.

Wobec tak poważnej opozycyi uważał rząd kolonialny za rzecz nieuniknioną przedsięwziąć pewne zmiany w projekcie. W ogóle rzec można, że nie było niemal sprawy, bądź to kolonialnej, bądź krajowej, którejby gabinet Gladstona nie starał się był wprowadzić na porządek dzienny rozpraw parlamentarnych. Niektóre z nich, jak ważna sprawa ustawy przeciw nadużyciom wyborczym, zostały stanowczo i pomyślnie załatwione. O innych była mowa w tronowym głosie królowej, wszystkie jednak, tak te, które stały się przez uchwałę parlamentu prawem, jak i usunięte z porządku dziennego, wywołały pożądane rozprawy w kraju i przyczyniły się znakomicie do objaśnienia opinii publicznej."

(Ze Wschodniej Rumelii.)

Ludność mahometańska wschodniej Rumelii — piszą do *Polit. Corr.* z Filipopola — obchodziła uroczystoście d. 31 sierpnia rocznicę wstąpienia na tron sułtana. Ze szczególną okazałością odbyła się ta uroczystość w samym Filipopolu, gdzie większa część tureckich domów przystrojoną była w barwy ottomańskie. Nietylko budynki, w których się mieszczą urzęda, lecz nawet mieszkania znacznej liczby Bułgarów przybrały na ten dzień uroczystą postać. W parku miejskim palono ognie sztuczne a wielka liczba mieszkańców przysłuchiwała się produkcyom muzyki wojskowej. Marsz sułtański został po trzykroć odegrany i każdym razem przyjęty był z wielkiem entuzyazmem Cała uroczystość odbyła się bez żadnego wypadku i w największym porządku. Redakcya bardzo patryotycznego bułgarskiego pisma *Narodni Glas* była rzęsiście oświetlona aż do samego rana Wszystko to jest dowodem, że element mahometański we wschodniej Rumelii ma zupełną swobodę rozwoju. W rzeczy samej tak wiara jak i obyczaje Turków a niemniej własność ich i majątki znajdują zupełne poszanowanie i obronę. Pomimo tego jednak Turcy nie mogą się oswoić z obecnym stanem rzeczy i emigrują do Małej Azyi, podobnie jak ich bracia z tamtej strony Bałkanu. Ludność mahometańska jest trzeźwą, rzetelną i pracowitą, jak rzadko gdzie w Turcyi, i Bułgarowie użalają się bardzo na wzmagające się wychodźtwo, wskutek którego kraj i rolnictwo tracą tylu pracowników. Emigracya ta nie jest tylko klęską i niebezpieczeństwem dla rolnictwa we wschodniej Rumelii, lecz zagraża również i tym celom wyższej polityki, jakie Turcya ma tu do spełnienia. Trudno też pojąć dlaczego rząd ottomański toleruje owe towarzystwo tajemne istniejące od dwóch lat w Stambule, a mające na celu wspieranie emigracyi ludności mahometańskiej z tych miejsc, gdzie rządy ottomańskie zostały zastąpione chrześciańskiemi.

W Filipopolu obiega następująca wersya o przebiegu ostatnich w Sofii wypadków, która to wersya ma być zaczerpniętą z najlepszego zródła: Pewnego dnia generał Sobolew zawezwał do siebie przewódców liberalnego i konserwatywnego stronnictwa i zawiadomił ich, że otrzymał upoważnienie, a nawet polecenie zażądać od księcia Aleksandra, by mu dał zupełną władzę do administrowania krajem przynajmniej w ciągu sześciu miesięcy. Następnie udał się do samego księcia i jemu to samo powtórzył. Książe z początku bardzo się oburzył, wkrótce atoli odzyskał zimną krew i oświadczył generałowi, że udzieli mu później żądanej odpowiedzi Kiedy zaś wkrótce potem przybył do pałacu pan Jonin i żądał posłuchania u księcia, kazał mu odpowiedzieć, że jest niezdrów i dopiero za trzy dni będzie go mógł przyjąć. Tymczasem naradzał się książę z konserwatystami i liberałami, jakie stanowisko ma zająć wobec takiego stanu rzeczy. Poradzono mu wysłuchać pana Jonina i zastrzedz sobie czas do namysłu. Pan Jonin zawezwany do księcia oświadczył mu. że generał Sobolew jest rzeczywiście w prawie stawiania takich warunków, i namawiał księcia, aby je przyjął. Książe odrzekł że da później odpowiedź i wezwał do siebie panów Zankowa, Bałabanowa i Naczewicza, a zapewniwszy ich o swem przywiązaniu do kraju, dla którego w danym wypadku nie wahałby się krew przelać, oświadczył, że chciałby wreszcie dowiedzieć się o rzeczywistych życzeniach narodu. Zankow odpowiedział na to, iż życzeniem ludu jest aby rządy konstytucyjne napowró wprowadzone zostały, na co książę oświad

---

seratami chłopca do praktyki; drugi przytacza, że najdemokratyczniejszy powieściopisarz angielski Dickens, w „Dawidzie Copperfield" opiewał bardzo żałośnie własne doświadczenie, gdy za młodu umieszczono go w handlu czernidła na buty; trzeci zwraca uwagę, że z kantorów kupieckich i t. p. cudzoziemcy, zwłaszcza Niemcy, rugują krajowców, bo uczą się pilnie obcych języków i są w stanie prowadzić w nich korespondencyę. Rezultat taki, że „jedni w drugich dobrze radzą, lecz rady sobie nie dadzą", bo obok szorstkich nawoływań do młota, hybla lub siekiery przebija się zawsze to samo — utajone zapytanie: dlaczego moje dzieci nie mają być tak *respectable*, jak ja? Bieda z takiem społeczeństwem, gdzie pisarz zarabiający 30 funtów rocznie, (czyli 360 złr.), jest więcej *respectable* od robotnika lakiernickiego, który co sobotę przynosi gwineę (= 12 złr. 60 cnt.) do domu i jeszcze narzeka na mały zarobek. I u nas jest nie o wiele inaczej. „Jak mi jeszcze raz nie będziesz umiał greki, to cię oddam do szewca!" oto groźba dreszczem przejmująca, która bardzo często słyszeć się daje, lecz niestety prawie nigdy nie bywa wykonywaną. Tymczasem niejeden lichy jurysta lub niefortunny „technik" miał w sobie za młodu materyał na doskonałego mechanika, ślusarza, krawca i t. p. i z czasem, kupiwszy kamieniczkę, byłby więcej „z waszecia", niż jego tatuś, pensyonowany kancelista.

Zgadłem, przepowiadając, że synowie zegarmistrza Naundorfa w Holandii także nie będą się czuli dość *respectable* na swoich stanowiskach, ale że wystąpią z pretendenturą do korony francuskiej. Ogłosili już manifest, w którym upominają się o swoje prawa, oparte na legendzie, że delfin, syn Ludwika XVI nie umarł w katordze u szewca Simona, ale przeżył ją, przybrał tutuł księcia Normandii i stał się pradziadkiem Naundorfów, piszących się „de Bourbon". Na tej zasadzie utrzymują, że ani Ludwik XVIII, ani Karol X, ani hr. Chambord, ani hr. Paryża, nie byli i nie są prawnymi dziedzicami tronu. Cały sęk w tem, jak powiedziałem, że gdyby nawet historya o „księciu Normandii" była prawdziwą, to w oczach legitymistów, również jak dzieci pani de Maintenon, tak i potomkowie każdego innego nierównego małżeństwa wykluczeni są od następstwa. Może jaki Francuz napisać z tego powodu komedyę: *Prête-moi ta mere* — skoro *Prête-moi ta femme* jest już napisaną i bywa właśnie grywaną z wielkiem powodzeniem w Paryżu. Łobuz, któremu wuj zagroził wydziedziczeniem, jeżeli się nie ożeni, odpisuje, że już to uczynił, i posyła wujaszkowi fotografię żony swojego przyjaciela, jakoby swojej własnej. Uradowany wujaszek wpada do Paryża, przyjaciel decyduje się pożyczyć przestraszonemu siostrzeńcowi na parę dni swoją żonę, i ztąd wynika mnóstwo konfliktów, które biorą w końcu dobry obrót, bo to przecież komedya. Autorem jest p Desvalliers, wnuk p. Legouvé. Niebawem zapewne zawita ta sztuka i na nasze deski teatralne.

W niedzielę odbędzie się w Tarnopolu jedyny nasz prowincyonalny *meeting* wyścigowy, ale zachodzi obawa, że zaszkodzi mu sesya sejmowa. Można wprawdzie, zwłaszcza że to święto, skoczyć na kilka godzin do Tarnopola, i być z powrotem w poniedziałek o pół do czwartej rano, ale nie można już w niedzielę wieczór być na przyjęciu u p. marszałka. Tylko najgoretsi miłośnicy sportu pominą tę uwagę.

Jan Lam.

czył, iż gotów jest uczynić zadość temu życzeniu. Tymczasem zaszło rozdwojenie w stronnictwie liberalnem i kiedy jedna część pod przewodnictwem Zankowa oświadczyła się za księciem, druga przeszła na stronę rossyjskich generałów, którzy chwycili się ostatecznych środków presyi, aby księcia zniewolić do zaakceptowania postawionych warunków, a w zapale mieli mu nawet oświadczyć, że innego nie ma już wyboru, poczem, jak wiadomo, książę podpisał manifest generała Sobolewa, który przywraca napowrót konstytucyę.

Na razie wypadek ten nie wywarł we wschodniej Rumelii głębszego wrażenia. Tamtejsze stronnictwo liberalne z Sławejkowem na czele, potępia jednak postępowanie Zankowa, o którym rozmaite baśnie w kurs puszczone zostały, aby go uczynić niepopularnym. Puszczono na przykład pogłoskę, że Zankow chciał dla tego Bułgaryę z Rossyą poróżnić, aby ją Niemcom wydać i że stał na czele spisku, który jednak odkryto. Żona byłego ministra skarbu pani Karawełow, która mieszka w Filipopolu, wyjechała z starszym synem Sławejkowa do Sofii, aby namówić Zankowa, by odstąpił księcia. Nie da się zaprzeczyć, że Rossyanie postępowali bardzo zręcznie w Bułgaryi, i obecnie generał Sobolew uważany jest we wschodniej Rumelii jako jedyny zbawca wolności bułgarskiej.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dotkniętym przez grad dziewięciu gospodarzom gminy Jazów stary w powiecie jaworowskim, zapomogi w kwocie 100 *zł.*

Książę Adam Sapieha nadał opróżnione na rok szkolny 1883/4 stypendya z fundacyi ś. p. ks. Leona Sapiehy p. Józefowi Trojanowi, ukończonemu słuchaczowi praw, kształcącemu się obecnie w wyższej szkole rolniczej w Liebwerd-Tetschen, który już w poprzednim roku pobierał stypendyum z tej samej fundacyi, i p. Tadeuszowi Heppemu, ukończonemu słuchaczowi praw. Stypendya z fundacyi powyższej, wynoszące obecnie po 500 zł. rocznie, przeznaczone są dla młodzieńców, którzy po ukończeniu nauk w kraju zamierzają dla głębszego wykształcenia się w obranym zawodzie odbywać dalsze studya w zakładach zagranicznych.

— **C. k. stacya telegrafu** z ograniczoną służbą dzienną, otwarta została dla powszechnego użytku w Rozłuczu, pomiędzy Staremmiastem a Turką.

— **Ks. Feliński**, były arcybiskup warszawski, jak donosi *Czern. Ztg.*, bawił w tych dniach w Czerniowcach, gdzie zwiedzał klasztor Urszulanek i w kaplicy klasztornej odprawił mszę św.

Do Rady powiatowej jasielskiej, przy uzupełniającym wyborze jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Konstanty Piliński, właściciel dóbr Tarnowice.

— **Zamach samobójczy.** Przedwczoraj wieczór 67-letnia Brajndla Scheindlinger, bezdzietna wdowa, w zamiarze samobójczym rzuciła się z ganku drugiego piętra oficyn domu pod l. 19 przy ulicy Blacharskiej i znacznie się uszkodziła. W stanie przytomnym odniesiono ją do szpitala powszechnego. Przyczyną tego zamachu na życie własne była choroba uporczywa i brak środków utrzymania.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się przedwczoraj po południu w domu pod l. 20 przy ulicy Żółkiewskiej. Przewróciła się paka, przeznaczona na śmiecie i ciężarem swoim przygniotła dwoje dzieci kramarza Benjamina Brukera, które się bawiły na podwórzu. Jedno z tych dzieci, 4-letnia dziewczynka, utraciło życie na miejscu, drugie znajduje się w opiece lekarskiej. Zarządzono dochodzenie przeciw winnym tego wypadku.

* **Zapiski policyjne.** Pan J. B. zgubił na ulicy Kościuszki banknot na 50 zł. naznaczony lit. J. B., a pani N. R. na dworcu kolei Karola Ludwika 35 zł. — Złożono w policyi zapomniany w dorożce pakiet, zawierający 4 paczki piór, 14 tuzinów ołówków, 24 zeszytów, koperty i t. d., tudzież kwotę 60 zł. znalezioną w wozie tramwajowym. — Zbłąkanego konia siwego oddano do komisaryatu II dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Piotrkowskiem znakomity lekarz-okulista warszawski dr. Stanisław Kośmiński, autor *Słownika lekarzy polskich*, długoletni bibliotekarz warszawskiego towarzystwa lekarskiego, przeżywszy lat 46; w Fontenay francuski matematyk i akademik Wiktor Puiseux, licząc lat 63; w Paryżu znany milioner alzacki Fryderyk Engel-Dollfus, główny wspólnik światowej firmy „Dollfus-Mieg & Comp.", prawdziwy ojciec klasy robotniczej i twórca wielu fundacyj humanitarnych.

— **Słynny podróżnik**, pułkownik Przewalski, dnia 28 sierpnia minął miasto Ekaterynburg, w gubernii permskiej, udając się na nową wyprawę do Azyi środkowej.

— **Na kongresie astronomów** w Wiedniu, na zakończenie obrad w niedzielę, załatwiono sprawę nazwania nowoodkrytych kilku małych planet, tak zwanych asteroid, w roju między Marsem a Jowiszem. Tak więc asteroida nr. 234 nazwany został na życzenie odkrywcy, astronoma amerykańskiego Petersa, *Barbara*; nr. 221, odkryty, równie jak dwa następne, przez wiedeńskiego astronoma p. Palissę, na cześć miasta Wiednia otrzymał nazwę *Vindobona*, nr. 225 na cześć żony astronoma Weissa nazwany został *Adelinda*, a nr. 229 na cześć żony paryskiego astronoma Jannsena *Henriette*.

— **Do biblioteki watykańskiej** dnia 15 b. m. wprowadzona została komisya uczonych austryackich, wysłana przez Najj. Pana, celem przestudyowania przechowywanych tam kodeksów oryentalnych. Papież polecił dworzanom swoim, ażeby członków tej uczonej komisyi podejmowali ze szczególną uprzejmością i przygotowali dla niej osobne apartamenta. Najj. Pan przy tej sposobności ofiarował bibliotece watykańskiej dwieście cennych dzieł z dziedziny literatury i sztuki.

— **Słynna kaplica Ostrobramska** w Wilnie, według doniesienia *Przegl. Katol.*, ulega obecnie gruntownej odnowie z rozporządzenia ks. biskupa Hryniewieckiego.

— **Do wystawy przemysłowej,** która odbyć się ma w roku przyszłym w Londynie, rozpoczęto już przygotowania w pałacu kryształowym. Wystawa ma być otwartą dnia 3 kwietnia i potrwać do 31 października.

— **Ostateczna rozprawa** w procesie o zamordowanie ś. p. Jerzego Majlatha oznaczona została przez trybunał w Peszcie na dzień 1 października.

— **Zjazdy międzynarodowe.** W Bernie szwajcarskiem zeszłego tygodnia odbyła się konferencya międzynarodowego towarzystwa literackiego, która obradowała głównie nad środkami i sposobami zabezpieczenia intellektualnego mienia. W rezultacie obrad konferencya sformułowała w tym przedmiocie projekt układu międzynarodowego, a szwajcarska rada związkowa upoważniła członka swojego, p. Droza, do oświadczenia konferencyi, iż zaproponuje od siebie wszystkim rządom przyjęcie projektu tego za podstawę ostatecznego układu międzynarodowego dla ochrony mienia literackiego i artystycznego. — W Fryburgu w Bryzgowii odbywa się właśnie zjazd austryackich i niemieckich przyrodników i lekarzy, zagajony przez profesora zoologii radcę dworu dr. Klausa. — W Rzymie zbierze się dnia 15 października siódma generalna konferencya dla pomiarów geograficznych. Głównym przedmiotem obrad tej konferencyi będzie tym razem przyjęcie jednego południka dla pomiarów długości geograficznej, oraz jednego czasu dla wewnętrznej służby na kolejach żelaznych, pocztach i telegrafach.

— **Wulkan podmorski.** Kapitan E. Ashdown, dowódzca parowca *Siam*, należącego do Peninsularnego towarzystwa żeglugi, w liście do dziennika *Times* donosi, że okręt ów w drodze z sundu króla Jerzego do Colombo dnia 1 sierpnia pod 6 stopniem południowej szerokości a 89° wschod. dług. przez cztery godziny przebijać się musiał przez wielkie masy lawy na powierzchni morza. Smug lawy, 5 do 10 łokci szeroki, ciągnął się w kierunku ku południowemu wschodowi. Najbliższym od tego miejsca lądem jest Sumatra, o 700 mil morskich odległa, lawa jednak nie mogła się tu dostać od tego lądu, prąd morski bowiem jest tu właśnie przeciwny, przypuszczać więc należy, iż wybuch wulkaniczny miał miejsce w bezpośrednim pobliżu znalezionej lawy, na dnie morskiem. Sondowania, dokonane w tem miejscu, wykazały głębokość przeszło 2.000 łokci. Kapitan Ashdown nadmienia przy końcu swojego sprawozdania, iż w r. 1879 niedaleko owego miejsca istniał rzeczywiście wulkan podziemny.

— **Z cieśniny Sundajskiej.** Jak wiadomo, rząd angielski na wiadomość o wielkich przewrotach wulkanicznych na wyspach Oceanii wysłał tam bezzwłocznie kilka okrętów wojennych, ażeby się przekonały o przekształceniach wybrzeży cieśniny Sundajskiej, nader ważnej dla żeglugi. Otóż admiralicya brytyjska otrzymała już od komendanta tej wyprawy, komodora Swifta, depeszę datowaną z Woettavreden dnia 9 września, następującej treści: „Wczoraj przybyliśmy do Batawii, a dziś odpływamy na cieśninę Sundajską. Kanał główny, jak się zdaje, nie uległ przekształceniu. Na morzu spotkać można dużo pływającego pumeksu. Kanały między wyspami Krakatową a Sebooko są zatarasowane. Światło w latarni morskiej w Anjerze zagasło. Tymczasowe światło w Flat Point widzialne jest na mil (morskich) dwanaście. Jest nadzieja, że do ośmiu dni roznięcone znów będzie dawne światło w latarni. Główna latarnia na wyspie Jawie stoi nienaruszona. Władze holenderskie zarządziły wszelkie środki ostrożności. Admirał uwiadomił mnie właśnie, że jego okręty przez trzy miesiące krążyć będą nieustannie u wjazdu do cieśniny Sundajskiej, aby ostrzegać nadpływające statki."

— **Wodociągi w Stambule.** Rozległa stolica padyszacha w najbliższym czasie ma być zaopatrzona w nowe wodociągi, których założenia podjęło się pewne towarzystwo akcyjne pod kierunkiem inżynierów francuskich. Woda sprowadzana będzie z jeziora Derkos, mianowicie najprzód zapomocą pomp do ogromnego rezerwoaru, położonego w wysokości 120 metrów, a ztamtąd rurami na odległość 42 kilometrów do Konstantynopola i do okolicy całej tego miasta, nad morzem położonego, a tak ubogiego w wodę do picia. Wodociąg składać się będzie po części z murowanego kanału, spoczywającego na arkadach, po części zaś z rur żelaznych, kutych o 60 cm. średnicy. W Ferikoi, bezpośrednio przed Konstantynopolem, znajdować się będzie rezerwoar główny, obejmujący 40 milionów litrów wody naraz, który zasilać ma także trzy mniejsze kadzie, przeznaczone dla kilku pomniejszych miejscowości nad Bosforem. Wypływająca z głównego zbiornika woda pędzić ma zarazem turbinę, która pompować będzie wodę do basenu, przeznaczonego dla wyżej położonych dzielnic Pery. Wodociągi uliczne na razie będą miały 100 kilometrów długości. Koszta założenia całego wodociągu, którym panujący sułtan prawdziwie się zasłuży około podniesienia swojej stolicy, obliczone zostały na 15 milionów franków, a budowa ma być z końcem roku przyszłego całkowicie skończona.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 września.)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadamia Radę, że według uchwały z d. 7 sierpnia r. b. w razie, gdy do jednej klasy, w którejkolwiek z tutejszych szkół ludowych, zapisze się co najmniej 40 uczniów, których rodzice albo opiekunowie domagaliby się udzielania nauki w języku ruskim, naówczas, kosztem gminy miasta Lwowa, w takiej szkole ma być utworzoną klasa paralelna, a nauka w tej szkole, a względnie w poszczególnych klasach paralelnych, ma odbywać się w języku ruskim. O tej uchwale zawiadomiono wszystkich dyrektorów tutejszych szkół ludowych i polecono im jak najsurowiej, ażeby podczas zapisów na rok szkolny 1883/84 pytali wyraźnie rodziców i opiekunów, zgłaszających się do szkoły dzieci, w jakim języku ma być nauka udzielaną tym dzieciom. Wszyscy dyrektorowie i dyrektorki tutejszych szkół, zastosowali się jak najskrupulatniej do tego polecenia, tak dalece, że w niektórych szkołach, jak n. p. u św. Marcina prowadzono najdokładniejszy protokół, spisywany w obecności dwóch świadków, i oto mamy obecnie najdokładniejszy rezultat zapisów:

I. Co do szkół dla chłopców. Do szkoły św. Anny zgłosiło się ogółem 21 takich rodziców i opiekunów, którzy życzyli sobie, ażeby ich dzieciom udzielaną była nauka w języku ruskim a mianowicie zapisano do pierwszej klasy 9 takich uczniów; do drugiej klasy 4, do trzeciej klasy 3 a do czwartej klasy 5, czyli razem 21 uczniów.

W szkole św. Antoniego. Do pierwszej klasy 1 ucznia, do drugiej 1, do trzeciej żaden, do czwartej 3, razem 5.

Do szkoły Czackiego nie zapisano ani jednego ucznia, któregoby rodzice lub opiekunowie życzyli sobie wykładu w języku ruskim.

W szkole Elżbiety zapisano dwóch takich uczniów.

Ze szkoły Konarskiego nie ma dotychczas relacyi.

Do szkoły św. Maryi Magdaleny nie zgłosił się ani jeden taki uczeń.

W szkole św. Marcina zapisano do pierwszej klasy 3 uczniów, a do drugiej klasy 1 ucznia, czyli razem 4 uczniów, którzy mieliby chęć pobierania nauki w języku ruskim.

Do szkoły Piramowicza zapisano tylko jednego takiego ucznia, ogółem zaś do wszystkich szkół ludowych we Lwowie, zapisano tylko 33 uczniów, których rodzice objawili chęć, by synowie ich pobierali nauki w języku ruskim.

II. Co do szkół dla dziewcząt: Do szkoły wydziałowej zgłosiło się ogółem 10 uczennic Rusinek na 8 klas, do szkoły św. Anny nie zgłosiła się ani jedna uczennica Rusinka; ze szkoły św. Antoniego nie ma dotychczas relacyi; do szkoły Czackiego i Elżbiety nie zgłosiła się ani jedna Rusinka, a ze szkoły św. Marcina nie ma dotychczas relacyi. W szkole św. Maryi Magdaleny zapisały się do pierwszej klasy 2 Rusinki, a do drugiej klasy 1 Rusinka, czyli razem 3. Tak więc do wszystkich szkół ludowych żeńskich w całym Lwowie zapisało się ogółem 13 Rusinek, co łącznie z powyżej wykazaną cyfrą 33 uczniów, czyni ogółem 46 dzieci takich, których rodzice i opiekunowie objawili życzenie, ażeby te dzieci pobierały naukę w języku ruskim.

Te cyfry — konstatuje pan prezydent — są najdosadniejszą odpowiedzią na bezustanne narzekania, iż gmina m. Lwowa nie chce utworzyć osobnej szkoły ruskiej. Wobec tych cyfr nie podobna wymagać, ażeby gmina ponosiła znaczny wydatek na utrzymanie jednej szkoły, która ogółem we wszystkich klasach liczyłaby tylko 46 uczniów i uczennic. Z naciskiem podnosi dalej szanowny prezydent, że nietylko kierownicy szkół ludowych wywiązali się bardzo sumiennie z danego im polecenia podczas zapisywania uczniów, ale i magistrat dołożył wszelkich starań, ażeby uchwała Rady miejskiej z dnia 7 sierpnia r. b. doszła do wiadomości ogółu mieszkańców; ogłoszono ją na wszystkich przedmieściach, ogłosiły ją wszystkie dzienniki, a nadto ogłoszono ją plakatami.

Rada przyjęła powyższą relacyę do wiadomości, poczem zgodnie z wnioskiem sekcyi IV uchwaliła wynająć realność p. Jürgensa na Stryjskiem na 3 lata, celem pomieszczenia w niej 120 żołnierzy obrony krajowej; czynsz dzierżawny wynosić będzie rocznie 1200 zł.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi właściwej uchwaliła Rada celem uregulowania ulicy Garncarskiej i placu Akademickiego zakupić od p. Borkowskiego 68 kwadr. sążni gruntu. Uchwaliła dalej wybudować piętro na oficynie przedszkólnej u św. Łazarza, a zakładowi wychowawczemu św. Kazimierza uchwaliła tytułem jednorazowego datku wyasygnować kwotę 150 zł. Kosztem 1714 zł. uchwaliła Rada założyć w ulicach: Piekarskiej, Glinianskiej, Łyczakowskiej, Franciszkańskiej i Kurkowej nowy wodociąg o średnicy 80 milimetrów, za pomocą którego możnaby zużytkować całe *quantum* wody dostarczanej przez źródło t. z. Franciszkańskie, na wschodnim stoku wyżyny Siechowskiej położone.

Po przychylnem załatwieniu rekursu Rachmila Horowitza w sprawie budowniczej, załatwiła Rada ostatecznie po dyskusyi ożywionej, w której wzięli udział pp.: dr. Roszkowski, Kędzierski, Krasucki, dr. Schaf, Lewicki, Platowski, dr. M. Madejski i Gostkowski — sprawę p. Piotra Waydy, któremu pozwolono urządzić trasę na gruncie miejskim przed realnością pod. l. $645^{4}/_{4}$.

Kronika paryska.

VIII.

Choćbym miał wykroczyć przeciwko porządkowi chronologicznemu odnośnie do moich sprawozdań, muszę jednak kronikę dzisiejszą rozpocząć od faktu, który z tego względu jest ważnym, że nie francuskich a naszych spraw się dotyczy. Mówią tu o uroczystym obchodzie przez Polaków dwóchsetletniej rocznicy dnia 12 września. O godzinie 10 rano dnia tego, w kościele polskim *de l'Assomption* ksiądz Witkowski w asystencyi innych duchownych Polaków, odprawił mszę wielką, solenną, przy ołtarzu ubranym suto w kwiaty, oświeconym rzęsiście i stosownie ozdobionym. Po sumie kapelan polskich Wizytek z Wersalu ks. Szretter, wstąpił na kazalnicę i w wymownych słowach skreślił znaczenie odsieczy Wiedeńskiej, ważność jej nietylko dla Polski, lecz dla chrześcijaństwa i całej zachodniej cywilizacyi, na tle wypadków zarysowując zarazem wojenny geniusz bohaterskiego króla. W czasie nabożeństwa chóry tutejszego polskiego towarzystwa filharmonicznego towarzyszyły poważnym dźwiękom organów, a liczni amatorowie, tak polscy, jak francuscy, odśpiewali artystyczne sola. Między sumą a kazaniem śpiewała młodzież szkoły Batignolskiej a „Święty Boże" i *Te Deum* zakończyły uroczystość kościelną. Polski kościół Wniebowzięcia N. M. P. mały jest, a i przy szczupłych rozmiarach swoich zwykł pustkami świecić, nie dlatego, żeby duch pobożności mieszkających tu Polaków już upadł, ale rozliczne zajęcia i przedewszystkiem rozrzucenie małej ich garstki po ogromnem mieście, jest zwykle nielicznego zbierania się na nabożeństwa przyczyną. D. 12 września nietylko, że wszyscy mieszkający w Paryżu Polacy na obchód pospieszyli, ale nie brakło gości z prowincyi, ze wsi i z kuracyjnych zakładów kąpielowych. Kościół też pełny był po brzegi, a taki nastrój uroczysty, takie przejęcie się ważnością chwili udzieliło się wszystkim zebranym, że ciche stosunkowo słowa wzruszonego kaznodziei wyraźnie w najdalsze dolatywały kątki i słyszeć prawie można było liczne westchnienia pobożnych na skrzydłach modlitwy wznoszące się ku wizerunkowi Najświętszej Panny Częstochowskiej. Kiedy zabrzmiała poważna melodya Święty Boże i w chór się rozpłynęła, oczy wszystkich prawie przytomnych łza rozrzewnienia zwilżyła, a duch mimowoli pobieżał na kwieciste błonia, na pola „wyzłacane pszenicą, wysrebrzane żytem".

O godzinie 6 po południu zebrano się na wspólną ucztę w wielkiej sali w *Saint-Mandé*, gdzie zwykli bonapartyści miewać swoje zebrania. Obiadek był skromny, jak skromna i przystępna cena uczestniczenia w nim. Nie chodziło tu wcale o bankiet,

tylko o pogawędzenie wspólne w dniu tak wielkiej rocznicy. Ten zaś cel osiągnięty został w zupełności, jakkolwiek bowiem z przygotowanych trzystu miejsc wszystkie zajęte nie były, niemniej przeto zebranie, jak na tutejsze stosunki, było bardzo liczne. Zebranie otworzył pięknem przemówieniem prezydujący na uczcie pan Chodźkiewicz, którego wymowa znaną jest zaszczytnie wśród uczonych towarzystw francuskich i międzynarodowych kongresów. Później przemawiał p. Gasztowt, wykazując historyczne znaczenie obchodzonej pamiątki, a szereg innych toastów zamknął p. Mazurkiewicz, konstatując bardzo ważny fakt z życia Polaków zamieszkałych we Francyi, że wszystkie dawniej rozdzielające ich stronnictwa się zatarły, że spory zamilkły, i dziś jedni obok drugich objawiają gotowość wspólnej pracy w zakresie, na jaki wyjątkowe położenie im dozwala.

Z pewnym także, acz bardzo szczupłym udziałem Polaków, odbyła się d. 6 września w Puy francuska uroczystość odsłonięcia pomnika generała **Lafayette**, który był zawsze i wszędzie serdecznym przyjacielem Polaków, a osobistym przyjacielem Kościuszki, Dąbrowskiego, Kniaziewicza, Ogińskiego, Sułkowskiego i t. d. Ta szczególna miłość jego dla nas, jako rodowa tradycya pozostała w jego rodzinie, i żyjący dzisiaj wnuk jego, senator, margrabia Edmund de La fayette, takiemiż samemi, jak dziad jego, przejęty jest uczuciami. Na uroczystości złożono adres od szkoły polskiej która dużo generałowi zawdzięcza. Wróćmy do samego pomnika. Wykonał go rzeźbiarz Hiolle, a przedstawia on Laffayette'a w generalskim mundurze. W lewej ręce trzyma kapelusz stosowany, prawą zaś odjął od niego trójkolorową kokardę i podniósł ją w górę. Wyjęte z jego mowy i na podstawie wykute słowa: *„cette coc rde fera le tour du monde“* zdają się gestowi temu towarzyszyć. Wogóle pomnik przedstawia się bardzo skromnie, nawet więcej niż skromnie. Nasuwa się tu pytanie, dlaczego republikańska Francya, tak skora do stawiania posągów swoim wielkościom, o Lafayecie przypomina sobie tak późno i poprzestaje na wzniesieniu mu pomnika w mieście rodzinnem, kiedy tymczasem w Paryżu, gdzie wszystko się gromadzi i centralizuje, nie masz o nim żadnego wspomnienia, z wyjątkiem ulicy, noszącej jego nazwisko. A nawet i obok niej, przez dziwne jakieś szyderstwo losu, czy przez zbieg okoliczności, znajduje się plac, noszący nazwę *Montholon'a*, jednego z najwierniejszych zwolenników pierwszego cesarstwa. Zaprawdę: *habent sua fata homines... et monumenta eorum...*

Co do samej uroczystości odsłonięcia pomnika, rzecz to już więcej obchodząca Francuzów, a odśrodkowym jej punktem była programowa i polityczna mowa ministra **Waldeck-Rousseau**. Mowca wskazał na siłę Republiki dzisiejszej i najeżane pogróżkami słowa wysłał pod adresem hr. Paryża, jeśliby chciał jako nowy pretendent, wzmocniony sukcesyą po hr. Chambord, występować. Czy zapowiedź taka jest wyrazem ogólnej opinii narodu, nie nasza rzecz tu wykazywać, zanotować tylko winniśmy, że choć nieraz z idealnego królestwa Henryka V w Paryżu szydzono, po śmierci jego jednak każdy oddał hołd jego patryotyzmowi, jego stałości charakteru i cnotom, a na nabożeństwo żałobne, odprawione za spokój jego duszy w kościele *Saint Germain l'Auxerrois* nietylko rojaliści się z brali. Równiez pewną oznaką hołdu dla pamięci zmarłego jest moda, jaka się w Paryżu po pogrzebie hr. Chambord rozpowszechniła. Nietylko legitymiści, ale wyprobowani republikanie i republikanki noszą guziczki, broszki i szpilki, które się nazywają *le lys noir*, na czarno emaljowanem tle mają białą żałobną lilię. Moda ta nie może być wprawdzie uważana za jakiś wielce pomyślny dla królewskości prognostyk, jak nie był nim dla cesarstwa takiż sam *l'Aigle noir*, noszony w Paryżu po śmierci Napoleona IV w Zululandzie. Dowodzi to jednak, że Francuzi umieją bądź co bądź cenić prawdziwą cnotę i że pamięć hr. Chamborda nie tak rychło przeminie.... Za to Napoleon III jest ciągle przedmiotem nieubłaganego szyderstwa i świeżo nawet porozlepiano na murach anonse o illustrowanem wydaniu książki: *les Amours de Napoleon III.* Jest to obrażająca obyczaje rycina, przedstawiająca wstrętną orgię. W imię przyzwoitości prasa podniosła krzyk przeciw podobnym obrazkom i zapewne policya pozdzierać je każe.

Dzień 2 września jest we Francyi terminem otwarcia jesiennego polowania, zabawa zaś ta, równie jak łowienie ryb na wędkę, należy do passyj Paryżan. Każdy, kto tylko nabić strzelbę potrafi, a ma chwilę wolnego czasu, zaopatruje się w broń, torbę myśliwską przewiesza przez ramię i wyjeżdża w okolice podmiejskie. Stacye kolei żelaznych zapełnione są zwykle takimi amatorami myśliwymi. Rozumie się, że gdyby amatorzy ci dobrymi strzelcami byli, zwierzyny na całą ich masę nie starczyłoby, choćby nawet okolice Paryża były jakiemiś nemrodowemi kniejami i dawać były w stanie inną zwierzynę, oprócz królików. Że zaś i królików nawet w stosunku do liczby amatorów jest za mało, powracający więc zakupują je na handlach i targach i jako łup zręczności swej przedstawiając, opowiadają niestworzone cuda o powodzeniach swych na polu cynegetyki. Ten raz wyjątkowo jednak był dla nich niepomyślny, dnia 2 września bowiem była taka burza i taki wicher nieustający, że choć jaki śmiałek na wycieczkę myśliwską się wybrał, nosa po za stacyę kolei żelaznej nie pokazał.

Więcej stosunkowo jak myśliwym przeszkodził dzień ten uroczystości ludowej w ogrodzie Tuileryjskim. Ponieważ zabawa na korzyść poszkodowanych w Casamicciòli wydała nadspodziewany rezultat, przeto postanowiono ją powtórzyć na niedzielę następną na korzyść biednych paryskich. Choć wiatr baraki i teatralne budy powywracał, aktorzy jednak, którzy udział swój przyrzekli, stawili się bez względu na pogodę, a nawet jeden z nich Tomasi jak żołnierz na wyłomie ze sceny nie ustępował, chociaż krokwie z zawalającego się dachu nań spadały. Sarah Bernhardt tylko zamiast swojej osoby przysłała 500 fr. i przez to przyczyniła się do tem goretszego tryumfu **Nilson**, która przez długi czas publiczności paryskiej się nie pokazując, teraz w tym dniu trąby powietrznej, zapał nie do opisania wzbudziła. Choć jednak artyści się stawili, nie mogła dopisać publika i rezultat pieniężny był tak mały że kosztów urządzenia pokryć nie zdołał. Włosi, ch ac się Francuzom wywzajemnić, u siebie na biednych Paryża składki zbierać poczęli, nie przeszkadza to jednak prasie francuskiej wyprowadzać na wierzch często episierską zasadę, że przedewszystkiem myśleć należy o sobie: *chacun chez soi, chacun pour soi.*

Niezmordowana w zdobywaniu praw dla niewiasty obywatelka **Hubertine Anelere**, w dzienniku swoim *Citoyenne* wystąpiła z żądaniem, aby w Paryżu pobudowano hotele, gdzieby kobiety same mogły być przyjmowane. Jest to rzeczywiście konieczność, która nietylko dla społeczeństwa francuskiego, ale i dla cudzoziemców jest nagląca, przy całej bowiem swobodzie pozornej, jakiej kobieta używa, istnieje tutaj ten barbarzyński zwyczaj, że skoro która z nich do hotelu się zgłosi, wszędzie niemal odpowiadają jej: *Madame nous ne recevons pas les dames seules* i nie pozostaje nic innego jak szukać przytułku w ostatniego rzędu domach, gdzie zepsucie ze zbrodnią idzie ręka w rękę. Ten przesąd szczególny nie dotyka ludzi bogatych, bowiem towarzystwo mężczyzny nie stanowi przeszkody do ulokowania się w hotelach pierwszorzędnych, natomiast na klasie średniej zamożności cięży całą swą grozą. Jeśli w tym względzie Francya nie chce już naśladować Ameryki, to niech się zapatruje przynajmniej na sąsiednią Anglię, gdzie kobieta posiada zupełną pod tym względem swobodę.

Z nastaniem jesiennego sezonu pootwierały się już wszystkie teatra, a choć panuje tu stały obyczaj, że przez cały miesiąc wrzesień dają się zwykle rzeczy stare, w tym czasie bowiem zaludniają Paryż głównie cudzoziemcy i goście z prowincyi, niemniej przeto jest już do zanotowania parę nowości. Że jednak przekroczyliśmy już zakreślone nam ramy, przeto odkładamy sprawę tę na później, żeby o niej obszerniej pomówić.

AER.

Notatki literacko-artystyczne.

Wiadomości bibliograficzne T. Parockiego. Bibliograficzne dzieło Estreichera, o którem mówiliśmy w wczorajszym numerze położyło między innemi i tę zasługę, że dało popęd do ściślej pracy na polu bibliografii. Chlubnym objawem na tem polu jest czasopismo bibliograficzne, redagowane, w Warszawie przez człowieka fachowego, księgarza oraz bibliografa p. t. *Wiadomości bibliograficzne.* Pismo to umiejętnie i starannie redagowane uzupełnia miesięcznik bibliograficzny pt. *Przewodnik bibliograficzny*, wydawany przez dr. Wisłockiego, zaszczytnie znanego w dziejach literatury badacza. Ponieważ *Wiadomości bibliograficzne* nie są naszej publiczności tak znane, jakby na to zasługiwały, przeto chcielibym zapoznać czytelników z treścią tego czasopisma. Poprzedni cały rocznik, który wyszedł obecnie osobno i jest już w handlu księgarskim, daje miarę wartości tego pisma. Obejmuje ono oprócz sumiennego spisu wszystkich książek polskich wydawanych w kraju i zagranicą w alfabetycznym porządku autorów, spis zawartości wszystkich czasopism i dzienników, ugrupowany rzeczowo w działy n. p. historya — literatura — nauki przyrodnicze — powieści — krytyka itd. Na czele pisma znajduje się rozprawa z dziedziny bibliografii albo krytyki np. Minkowieckiego: Spis pamiętników, Krzemińskiego: Archiwum Poniatowskich itp. W końcu informacyjne notatki z bieżącej literatury bardzo pożądane dla tego, kto chce ogarnąć całość ruchu umysłowego. Bogactwo treści i sumienna naukowa praca specyalisty powinny zdaje mi się zainteresować nietylko wydawców, literatów i uczonych, ale także szersze koła ludzi wykształconych, którzy tanim kosztem nabędą dokładnych wiadomości o wszystkich dziełach i rozprawach polskich, oraz obcych (zwłaszcza rossyjskich), odnoszących się do literatury polskiej.

* * *

Monografie bibliograficzne. W ostatnich czasach mnożą się na tem żmudnem polu prace specyalne, zasługujące przynajmniej na pobieżną wzmiankę. Sz. Parasiewicz napisał Bibliografię pedagogiczną polską za rok 1882, która powstała z licznych zapisków, umieszczanych w czasopiśmie pedagogicznem *Szkoła*, osnutych przeważnie na wspomnianych wyżej czasopismach bibliograficznych. Dr. Kętrzyński redaguje Katalog rękopisów biblioteki Ossolińskich (zeszyt III), a Krzemiński, wydawca „Złotej przędzy poetów i prozaików polskich“, napisał dokładną bibliografię Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 18 września.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Zarówno ciekawe dla szerszej publiczności, jak ważne dla właścicieli gruntów nad drogami żelaznemi, dwa orzeczenia wydał c. k. sąd krajowy w Wiedniu W obu wypadkach chodziło o wynagrodzenie szkód poniesionych w skutek pożaru, który powstał, jak za tem przemawia największe prawdopodobieństwo, z iskier lecących z komina lokomotywy; w obu wypadkach sąd rzeczony oddalił stronę pozywającą ze skargą, nakładając na nią koszta procesu.

Jeden z tych wypadków był pokrótce następujący: Jan i Józefa B*** podali do c. k. sądu krajowego w Wiedniu skargę przeciw c. k. skarbowi jako właścicielowi drogi żelaznej z Rakonic do Protivinu o wynagrodzenie w ilości 2500złr., motywując pretensye tem, że z lokomotywy pociągu kolejowego, nadchodzącego nocą niedaleko ich budynków gospodarskich w Bradkowicach, posypały się iskry na dach stodoły, skutkiem czego powstał pożar, który zniszczył stodołę i stajnię wraz z inwentarzem. Że taka była przyczyna pożaru, tego dowodziła strona pozywająca okolicznością, iż owej nocy wiał silny wiatr od drogi żelaznej ku pogorzałym budynkom, iż niezwykle wiele iskier leciało z komina lokomotywy i że pożar wybuchł w kilka minut po przejściu pociągu. Skarga wywodziła dalej, że obsługa lokomotywy zaniedbała się oczywiście pod względem przepisanych środków przezorności, skoro iskry leciały wielkie i gęsto, a za służbę swą odpowiada przedsiębiorca. W zastępstwie strony pozwanej wywodziła na to c. k. dolnoaustryacka prokuratorya skarbowa, że skarb, wykonywając służące mu prawo utrzymywania lokomotyw na drodze żelaznej w ruchu, nie może być odpowiedzialnym za straty poniesione ztąd przez kogobądź, byle tylko wykonywał to prawo w granicach przepisanych ustawami (§. 1305 powsz. kod. cyw.), i że nadto można tu w myśl §. 1296 powsz. kod. cyw. przypuścić, iż szkoda powstała bez niczyjego przewinienia. Zdaniem c. k. prokuratoryi skarbowej, powinnaby przeto strona pozywająca udowodnić, że owej nocy użycie prawa swego przez skarb działo się nie w przepisanych granicach, t. j. powinnaby pozytywnie udowodnić, że pożar powstał wskutek zawinienia służby kolejowej. Uznając prawdopodobieństwo przyczyny pożaru, jak ją przedstawiono w skardze, nie uznała go jednak prokuratorya skarbowa za dowód w myśl § 105 powszechnej ordynacyi sądowej, na którego podstawie skarb mógłby być zasądzony. C. k. sąd krajowy odrzucił też skargę jako nieuzasadnioną, nakładając na stronę pozywającą koszta sądowe w ilości 307 złr. 94 ct. Strona pozywająca odwołała się od wyroku tego do wyższego sądu krajowego w Wiedniu, który jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, nakładając na skarzycieli zwrot kosztów apelacyjnych w ilości 13 złr. 20 ct.

Drugi wypadek procesowy przedstawia się całkiem tak samo, jak tamten; proces bowiem tyczył się tego samego pożaru, tylko stroną pozywającą byli w nim Wacław i Elżbieta A..., na których grunt pożar się przeniósł, niemniej również stodołę i stajnię, z czego wynikła szkoda w ilości 1577 zł. Sąd i tu odrzucił skargę, skazując stronę pozywającą na zwrot kosztów procesu w ilości 318 zł. 49 ct. W motywach wyroku powiedziano: Swiadkowie zeznali wprawdzie, że owej nocy iskry z lokomotywy szły wielkie i gęsto w kierunku pogorzałych następnie budynków, że widzieli piec pod lokomotywą otwarty i że w kilka minut po przejściu pociągu pożar wybuchł na dachu stodoły sąsiedniej; ale żaden nie mógł z nich stanowczo zeznać, iżby był widział iskry rzeczywiście na dach spadłe i iżby rzeczywiście skutkiem tego pożar był powstał. Zeznania te przeto nie stanowią pozytywnego dowodu. Co się tyczy żądania strony pozywającej, aby strona pozwana złożyła przysięgę, jako pożar nie z jej winy powstał, żądaniu temu zadość stać się nie może, albowiem przysięgę tę musiałby złożyć generalny inspektor austryackich dróg żelaznych, radca dworu Pischof, ten zaś z natury rzeczy nie może składać przysięgi o rzeczach, których nie widział własnemi oczyma.

Dwa te wypadki procesowe powinny tedy właścicielom gruntów nad drogami żelaznemi być przestrogą, że, aby uchronić się od podobnie przypadkowych strat, nie ma innej rady, jak asekuracya.

Mamy dziś zresztą do zapisania inny jeszcze wypadek z dziedziny prawa kolejowego, a mianowicie zasadnicze pod dwojakim względem orzeczenie trybunału administracyjnego, także dla adjacentów dróg żelaznych bardzo ważne. Sprawa miała się pokrótce jak następuje: Towarzystwu austryackiej kolei Północno Zachodniej nakazało ministerstwo przedłużyć na dworcu w Krologrodzie (Königrätz) część gościńca tak, żeby nie krzyżował się z drogą żelazną w obrębie stacyi. Zarząd kolei przedłożył ministerstwu projekt, wedle którego dworzec miał być rozprzestrzeniony z użyciem części gościńca, jako gruntu pod gmach rozszerzony, sam gościniec zaś miał być przełożony, a w przełożonem miejscu nie miał już krzyżować się z torem kolejowym bezpośrednio, lecz przechodzić ponad torem na wiadukcie. Ministerstwo zatwierdziło ten projekt. Do wykonania go trzeba było wywłaszczyć parcelę gruntu, potrzebną dla przełożenia gościńca. Namiestnictwo praskie wydało dekret wywłaszczający; właściciel odwołał się do ministerstwa spraw wewnętrznych; ministerstwo zatwierdziło dekret. Właściciel atoli nie poprzestał na tem, lecz udał się z zażaleniem do trybunału administracyjnego, wywodząc, że przedsiębiorstwo kolejowe nie ma prawa wywłaszczać gruntów na cele budowli drogowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaś odmawiało trybunałowi kompetencyi do orzekania w tej sprawie. Trybunał mimo to uznał się kompetentnym, ale i zażalenie właściciela odrzucił, orzekł zaś co następuje:

a) Wedle ustawy o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne z dnia 18 lutego r. 1878, *Dz. u. p.* p. l. 30, wykonywanie prawa wywłaszczenia służy przedsiębiorstwom kolejowym nie tylko dla pierwszej budowli, lecz także i dla takiego rozprzestrzenienia pierwotnego zakładu, jakie z ruchu kolejowego okaże się niezbędnem.

b) Prawo wywłaszczenia rozciąga się na wszystkie zakłady, do których wystawienia przedsiębiorstwo kolejowe jest zobowiązane. Do tych należą także publiczne środki komunikacyjne, które wskutek budowli kolejowej stają się nieużywalnemi.

Ze względu na liczne teraz w Galicyi budowle skarbowych dróg żelaznych, zasługuje na uwagę sądów orzeczenie ministerstwa handlu, wydane na podstawie konferencyi, odbytej dnia 28 sierpnia r. b. z ministerstwami skarbu i sprawiedliwości, tudzież z najwyższą Izbą obrachunkową, w sprawie wypłaty kosztów komisyj sądowych przy zakładaniu kolejowych ksiąg gruntowych. Sąd pewien polecił c. k. dyrekcyi skarbowych budowli kolejowych wypłacić koszta rzeczone; dyrekcya zaś uczyniła wypłatę zawisłą od dostarczenia rachunków spisanych po wszelkiej formie i zatwierdzonych przez odnośny departament obrachunkowy. Sąd uznał to żądanie komisyi za nieprawne i niezgodne z jego powagą i podał do ministerstwa handlu zażalenie, w którem wywodził, że c. k. dyrekcya skarbowych budowli kolejowych jest w tym wypadku prostą stroną, jak każda inna, a ztąd też ma prawa i obowiązki tylko zwykłej strony prywatnej; że przeto mogła była w czasie przepisanym rekurować przeciw sądowemu nakazowi wypłaty kosztów, ale niewolno jej czynić wypłaty zawisłą od powyższych warunków, zwłaszcza gdy nakaz stał się już prawomocnym. Na wspomnianej konferencyi inna zapadła uchwała; postanienie dyrekcyi uznano za zupełnie słuszne; skoro bowiem chodzi o wypłatę z pieniędzy skarbowych, c. k. władze w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 21 marca 1856 p. l. 35.777, *Dziennik rozp.* nr. 12, są zobowiązane przekonać się, czy rachunek jest należycie zaopatrzony w dowody.

Od dnia 1 października r. b. ustaje na kolei imienia ces. Ferdynanda (Północnej) moc norm zawartych w zeszytach 1, 2, 3 i 4 części II taryfy z dnia 1 stycznia r. 1880 dla rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego związkowego przewozu towarowego (*Rumänisch-galizisch-deutscher Verbandgüterverkehr*), tudzież moc przepisów i norm, zawartych w

dodatkach do tychże zeszytów, pod względem komunikacyi kolei imienia Karola Ludwika, Lwowsko-Czerniowieckiej i im. Albrechta ze stacyami kolei Północnej. Od tegoż dnia zniesione są przepisy i normy zeszytów I, II i III z dnia 1 lutego r. 1879, dalej zeszytu IV z dnia 1 sierpnia r. 1879 i zeszytu V z dnia 1 listopada r. 1881 dla galicyjsko-niemieckiego, a względnie galicyjsko-niederlandzkiego przewozu drzewa (*Galizisch-deutscher, beziehungsweise Galizisch-niederländischer Holzverkehr*). Wyjęte z pod zniesienia są taksy dla komunikacyi z stacyami Morawską Ostrawą i Pohl, które to taksy nadal także pozostają w mocy. Natomiast wchodzi od dnia 1 października r. b. w życie taryfa pod nazwą: „Część II, zeszyt 1, 2 i 3 dla galicyjsko-północnoniemieckiego, a względnie galicyjsko-niederlandzkiego związku kolejowego“ (*Galizisch-Norddeutscher, bezw. Galizisch niederländischer Eisenbahnverband*), zawierająca normy po części zniżone, po części podwyższone, tudzież wykluczenie niektórych stacyj dotychczas związkiem objętych, a objęcie nim niektórych nowych. Co do części I, odsyłamy do nru 196 *Gazety* (zob. notatkę na str. 4 o zniesieniu części I od d. 1 września).

Również od dnia 1 października r. b. wchodzą w życie nowe taryfy dla przejmowania galicyjsko-saskich i galicyjsko-austryackich transportów kolejowych na statki na Łabie (*Galizisch sächsischer und Galizisch-oesterreichischer Elbeumschlags-Verkehr*), skutkiem czego ustają taryfy z dnia 15 sierpnia r. 1882.

Józef Glinkiewicz.

* **Ogłoszenie konkursu.** Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya dla słuchaczy Wydziału leśnego c. k. Szkoły głównej ziemiańskiej w Wiedniu — każde po 500 złr. rocznie, tudzież po 80 złr. na koszta podróży tam i napowrót — a to z funduszu subwencyjnego c. k. Ministerstwa roln: Ubiegający się o powyższe stypendya winni: 1. Przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości, otrzymane w gimnazyum lub szkole realnej. 2. Dołączyć świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i świadectwo jednorocznej praktyki lasowej. 3. Zobowiązać się deklaracyą formalną, że po ukończeniu nauk przynajmniej przez lat 3 poświęcać się będą zawodowi leśnemu w kraju. 4. Stypendyum udziela się na lat trzy, t. j. na rok szkolny 1883/4, 1884/5 i 1885/6 — a dla ukończonych uczniów krajowej szkoły lasowej, którzy przed innymi mają pierwszeństwo, na lat dwa, t. j. na rok szkolny 1883/4 i 1884/5. 5. Stypendyści obowiązani będą robić nietylko kolokwia w każdem półroczu i wykazywać się z nich Komitetowi — ale nadto złożyć oba egzamina państwowe teorytyczne w myśl odnośnego rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświaty i rolnictwa z dnia 8 grudnia 1881 w czasie tamże przepisanym. (Dz. u. p. z roku 1882, nr. 1). 6. Wypłata stypendyum nastąpi w 10 ratach miesięcznych z góry po 50 złr. z kasy c. k. Ministerstwa rolnictwa w Wiedniu za kwitem stosownie ostemplowanym i przez rektora Szkoły głównej potwierdzonym. Oprócz tego otrzyma każdy stypendysta na koszta podróży przy wyjeździe 40 złr. i tyleż przy powrocie. 7. Ponieważ wykłady odbywają się w języku niemieckim, zwraca się uwagę kompetentów na potrzebę gruntownej znajomości tego języka tak w mowie jak piśmie. Odnośne podania należycie udokumentowane, należy nadesłać (franco) do Komitetu Towarzystwa gosp. galic. (Zakład Ossolińskich I piętro) we Lwowie do 5 Października b. r. najdalej.

Lwów, dnia 16 września 1883.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

* **Komitet wystawy ogrodniczej** we Lwowie ogłasza nagrody dla wystawców przeznaczone: A) Nagrody państwowe: Po 1 srebrnym i bronzowym medalu: 1 za nasiona jarzyn, 2 za zbiór jabłek i gruszek dobrze nazwanych; 3 za szczepy; 4 za jarzyny; 5 za przedmioty pszczelnictwa, razem 10 nagród. B) Nagrody towarzystwa: 1 za najcelniejsze zbiory: owoców, lub jarzyn, szczepów, pszczelnictwa, lub też nasion ogrodnych; dalej za uznany postęp w ogrodnictwie, sadownictwie lub pszczelnictwie; 3 nagrody po 3 dukaty a jedna 4 dukaty i 4 dyplomy honorowe z 2. za owoce, jarzyny, szczepy, przybory i płody pszczelnictwa, 10 nagród po 10 zł., 2 nagród po 15 zł. i dyplomy pochwalne. Komitet uprasza o nadsyłanie zgłoszeń do wystawy w gmachu sejmowym nr. 93.

OSTATNIA POCZTA

W dziennikach wiedeńskich czytamy: Najj. Pani i Najd. Arcyksiężna Walerya, których przyjazd z Mürzsteg został zapowiedziany na środę 19 b. m., udadzą się, według najnowszych dyspozycyj dopiero w sobotę 22 na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Ambasador rzeczypospolitej francuskiej, hr. Foucher de Careil, otrzyma w niedzielę posłuchanie u Najj. Pana w celu doręczenia listów uwierzytelniających. Hrabia Foucher, jak już o tem była mowa, wyjedzie w przyszłym tygodniu do Francyi i dopiero z końcem października obejmie stanowczo swój urząd.

Niedawno *Dziennik Poznański* zamieścił wrzekomo z bardzo poważnego źródła francuskiego obszerny list, którego autor, zastanawiając się nad sytuacyą polityczną ze stanowiska polskiego, tak pisze: „Wojna Niemiec i Austryi przeciw Rossyi już jakoby wisi w powietrzu, lubo austryacki minister spraw zagranicznych Kalnoky, stanowczo jest jej przeciwny. Pewne refleksye i przeszkody mogą jeszcze starcie odwlec, ale go nie cofną. Jaki jest powód i jaki cel wojny? Dlaczego jej ks. Bismarck pragnie? Odpowiedź na te pytania daje nam plan akcyi i szczegóły umów. Bezpośrednim celem jest odsunięcie granic Rossyi przez nowy podział ziem polskich. Austrya ma otrzymać część Królestwa Polskiego. Niemcy zaś mają posiąść dawno pożądaną granicę prawego brzegu Wisły, zabierając Warszawę“. Zastanawia się dalej autor nad korzyściami, jakie uzyska Rumunia, Włochy i Francya, a wyłuszczywszy to, powiada: Cały plan ma jako wyraźny cel dalsze zupełne osłabienie i odosobnienie Francyi bez starcia z nią, upokorzenie i odsunięcie Rossyi, utwierdzenie hegemonicznego stanowiska Niemiec przez zadanie nowego ciosu żywotności sprawy polskiej. Wreszcie Austrya ma się zadowolić usunięciem groźby i wpływu Rossyi w południowej słowiańszczyźnie. Maja na tem zyskać plany austryackie na Wschodzie. Sfery austryackie obawiają się wojny z Rossyą, bo mniemają, że Austrya otrzyma bardzo małe nabytki terytoryalne, a w Rossyi miałaby wieczystą i otwartą nieprzyjaciółkę. i t. d.

Fremdenblatt, który zaraz po ukazaniu się powyższego listu zwrócił na to uwagę, „że kolportowana przez *Dziennik Poznański* wiadomość o projektowanej przez Austryę i Niemcy akcyi w celu nowego podziału Polski i przyłączenia Warszawy do Niemiec jest awanturniczym wymysłem, niegodnym poważnego dziennika“ pisze dzisiaj na miejscu wybitnem: „Zmuszeni jesteśmy powrócić dzisiaj znowu do tego fantastycznego tematu, a to nie tylko z powodu, że baśń ta dostała się do łam *Czasu*, lecz że poruszył ją także najpierw *Kurjer Warszawski*, chociaż w innej formie, w liście z Wiednia. List ten z datą 10 września biorąc asumpt z przyłączenia się Rumunii do niemiecko-austryackiego przymierza mówi, że Rumunia pragnie odzyskać na nowo Bessarabję. ks. Bismarck zaś dążąc do ostatecznego rozwiązania różnych trudnych zadań, uważa jako rezultat najbliższej wojny wcielenie dalszych terytoryów na wschód od Niemiec do tego cesarstwa. Hr. Kalnoky, powiedziano dalej w tym liście, sprzeciwia się jeszcze takiej akcyi, faktem jest jednak, że obawa bliskiej wojny cięży zmorą nad wszystkiem, utrzymuje w gorączkowym ruchu dyplomacyę i oddziaływa paraliżująco na wiedeński i paryski świat finansowy. Tu w Wiedniu nie mało się zdziwią, dowiadując się naraz o rzeczach, o których nikt u nas nie myśli, które uważane są poprostu za niemożliwe. Największe jednak wywoła zdziwienie wiadomość, że tego rodzaju alarmującemi pogłoskami została giełda zaniepokojona. Jaki cel ma kolportowanie podobnych wiadomości jest dla nas rzeczywiście zagadka“.

„Czyżby wchodziła tu w grę agitacya panslawistyczna, pragnąca podszczuć Polaków przeciw Niemcom, który według powyższego przedstawienia rzeczy, mają wyciągać zaborczą rękę po Warszawę, lub może są to tylko produkta prasowe kilku polskich marzycieli, pragnących obwieścić to światu obecnie, czego obawiają się w przyszłości? Nawet w obozie polskim żaden z poważnych polityków nie może życzyć sobie wojny, owszem wszyscy ludzie poważniejsi tego obozu wprost jej nie pragną, a jeśli może kilku publicystów polskich wyposażonych bujniejszą fantazyą jest tego zdania, że posiadają przymiot jasno widzenia i dostrzegania straszydeł wojennych, to powinni posiadać tyle wstrzemięźliwości, aby nie uderzać w wielki dzwon i nie trwożyć niemi świata całego. Nie wszędzie może zdołają wytłumaczyć sobie w sposób właściwy ich postępowania, tu i owdzie mogą mu nadać znaczenie, nielicujące bynajmniej z zamierzonemi przez sprawców rezultatami. Lub może też idzie tym publicystom o wywołanie zaprzeczeń i wyprowadzenie na porządek dzienny europejskiej publicystyki kwestyj odnoszących się do spraw polskich? Najusilniej jednak zmuszeni jesteśmy przestrzedz tych tajemniczych aktorów przed kombinowaniem dla własnych celów niebezpieczeństw wojennych, przed przypisywaniem mocarstwom różnych akcyj i podkopywaniem zaufania w utrzymanie pokoju. Taka taktyka przechodzi granice żartu, a dzienniki, które chociaż odrobinę dbają o swoją reputacyę, nie powinny dać się nadużywać do podobnych szkodliwych manewrów.“

Wczoraj, po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy depeszę z Sofii o odczytaniu w Zgromadzeniu narodowem adresu na mowę tronową. Ustęp odnoszący się do konwencyi w sprawie kolei żelaznych brzmi: „Zgromadzenie zastanowi się nad konwencyą zapowiedzianą przez Waszą wysokość i poweźmie postanowienie, które da świadectwo o poszanowaniu przez Bułgaryę zobowiązań międzynarodowych“.

Zgromadzenie narodowe żąda dalej w adresie w duchu jednomyślnego życzenia narodu przywrócenia konstytucyi ze zmianami przez księcia podanemi w celu zapewnienia rozwoju i niezależności kraju. Ustęp ten przyjęto hucznemi oklaskami.

Adres odczytany przez Grekowa przyjęto przez aklamacyę i został podpisany przez wszystkich deputowanych z wyjątkiem Sobolewa. Izba udała się następnie do pałacu książęcego i przyjęta została serdecznie przez księcia, który ze wzruszeniem oświadczył, iż niebawem zadość uczyni życzeniom narodu.

Do *Polit. Corr.* donoszą ze sfer zostających w ścisłych stosunkach z obecnym rządem bułgarskim, że książę Aleksander i rząd bułgarski otrzymali z różnych stron kraju około 1000 telegramów wyrażających zupełne uznanie manifestowi księcia. Przyjęcie konwencyi kolejowej, — uchwalonej przez *conference à quatre* uważają w Sofii za bardzo prawdopodobne; pogłoski, jakoby ministrowie rossyjscy agitowali przeciw przyjęciu tej konwencyi, są bezzasadne. *Polit. Corr.* dodaje jednak od siebie, iż życzyćby sobie tylko należało, — aby fakta potwierdziły to zapewnienie.

W uzupełnieniu wiadomości o rokowaniach francusko-chińskich, które przyniosły telegramy wczorajsze, donoszą dziś depesze z Paryża, że w konferencyi z Tsengiem zastanawiano się nad memoryałem, wypracowanym wspólnie przez Challemel-Lacoura i Ferry'ego

Morning News, dziennik wychodzący od kilku tygodni w Paryżu w języku angielskim, donosi, że Francya życzy sobie obecnie szczerze powrócić do odrzucanego poprzednio traktatu byłego swego posła w Chinach, p. Bourre'ego, ale że obecnie Chiny życzeniu temu nie chcą uczynić zadość. Dyplomacya chińska porozumiała się już ze wszystkiemi mocarstwami, które tymczasowo zdały na Anglię obowiązek pośredniczenia. Sprawa cała przybrała mniej groźny obrót, ale pomimo to nie ma pewności, by rokowania, toczące się w Paryżu, wzięły zupełnie pomyślny obrót.

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Paryża, że siły zbrojne pomocnicze, które mają być wysłane z Afryki do Tonkinu, gotowe są wyruszyć w każdej chwili. Za główną przyczynę niepowodzeń w Anamie, podają rozdwojenie władz francuskich na obcem terytoryum, to jest brak porozumienia pomiędzy władzami francuskiemi administracyjnemi a wojskowemi, dlatego też obecnie ma być wszelka władza skoncentrowana w ręku dowódcy wojskowego, którym ma być admirał Courbet.

Wobec chwiejnej polityki i niewyjaśnionej dotąd postawy gabinetu francuskiego, rozpoczęło skrajne stronnictwo Izby agitacyę za zwołaniem Izby poselskiej.

Giełda paryska, która okazywała skłonność do podwyżki, zaraz na wieść o wyjeździe generała Bouet do Hongkongu, zaniechała zawierania wszelkich większych umów.

République Française omawiając politykę kolonialną Francyi, podnosi, że w tej mierze jaskrawo sprzeczne, lubo ogólnie bardzo przychylne rady otrzymała Francya z różnych stron. „Na kontynencie europejskim, pisze organ oportunistów, doradzano Francyi gorąco, ażeby za straty poniesione w r. 1870 szukała kompensaty w dalekich krajach. Z tamtej strony kanału wołano natomiast, że Francya jest narodem europejskim, lecz nie kolonizacyjnym. Mocarstwa pragnące supremacyi w Europie, odsyłają Francyę daleko, podczas gdy Anglia mniema, że na oceanach więcej jest miejsca dla jednego niż dla dwóch.“

Z Londynu donoszą, że O'Donnell, zabójca Careya, został celem dopełnienia przedwstępnych formalności stawiony przed władzą policyjną na Bowstreet. Przesłuchanie zostało na wniosek prokuratora państwowego odroczone do tygodnia, a to z powodu nieobecności jeszcze na miejscu potrzebnych świadków.

Prasa hiszpańska, wszystkich bez wyjątku odcieni, wyraża mniemanie, że wiadomość podana przez jeden z dzienników, paryskich o zamachu na życie króla hiszpańskiego, pozbawioną jest wszelkiej podstawy, ponieważ w kołach dyplomatycznych, politycznych i urzędowych miasta Madrytu, nikt nic o tem nie wie. Przeciwnie w sferach urzędowych dostrzedz łatwo zupełne zadowolenie z przyjęcia, jakiego król doznał we Francyi, a szczególniej w Paryżu w czasie swego przejazdu. W tychże sferach utrzymują, że, dzięki staraniom i zabiegom księcia Fernan-Nunnez i barona Des-Michels, stosunki pomiędzy obydwoma rządami są jak najserdeczniejsze. Nawet organa konserwatywne wyrażają się w tej chwili przychylniej o Francyi.

Neue fr. Presse pisze: Donoszą nam z Petersburga, że istnieje wszelkie prawdopodobieństwo odnowienia w drodze dyplomatycznej rokowań w kwestyi odszkodowania wojennego Rossyi przez Turcyę. Z bilansu bowiem pierwszego roku po zawarciu ugody wynika, że Rossya otrzymała zaledwo jedną czwartą część poręczonych jej rat Ale nim się gabinet petersburski zdecyduje na krok dyplomatyczny, postanowił się najpierw przekonać o istotnym stanie rzeczy i w tym celu wezwał rossyjskiego delegata przy banku ottomańskim, ażeby w celu zdania relacyi przybył do Petersburga.

Daily Telegraph twierdzi, że sułtan ma zamiar wybrać się wkrótce w podróż i odwiedzić niektóre główniejsze stolice europejskie.

Według informacyj *Standarda* Alekobaszę przyjmowano w Filipopolu z ogromnym zapałem.

Sesya parlamentarna w Haadze otwartą została przez króla w poniedziałek. W mowie swojej król oświadcza, że stosunki Hollandyi z mocarstwami zagranicznemi są jak najpomyślniejsze. Wojna w Atchinie wymaga ze strony rządu ciągłych, bardzo poważnych usiłowań. Wojska dzielnie spełniają swoją powinność. W niektórych częściach Indyi holenderskich wybuchły powstania, które jednakże szybko poskromione zostały. Indye przeszły bardzo dotkliwe katastrofy. Ostatni wybuch wulkaniczny był bezprzykładną klęską. Dobroczynność publiczna chętnie spieszy z pomocą. Rząd i reprezentacya narodowa muszą z nią współzawodniczyć Interesa Hollandyi w Surinam wzmagają się nieustannie. Rząd zwraca uwagę na skutki, jakie przynieść może dla kolonii w Curaçao przebicie Panamy. Projekta do praw, mające na celu powiększenie nieodbicie potrzebnych dochodów oraz opracowanie kodeksu karnego, przedstawione będą w ciągu obecnej sessyi parlamentarnej. Komisya królewska, wyznaczona w celu dokonania rewizyi konstytucyi, zajęta jest jeszcze swemi pracami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19go września. Król hiszpański i król serbski dzisiaj o godzinie kwadrans na trzecią odjechali do Homburga. Na dworcu kolejowym byli obecni: Najj. Pan, Najdost. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Rainer, Eugeniusz, Arcyksiężne Elżbieta, Marya, Książę Nassauski Wilhelm. Pożegnanie z obydwoma królami było bardzo serdeczne. Oprócz powyżej wymienionych Najdost. Osób przybył na dworzec także personal poselstwa hiszpańskiego i serbskiego. Równocześnie odjechał także do Londynu książę Edynburski.

Paryż, 19 września. Nieprawdziwą była wiadomość, jakoby Waddington był obecnym na konferencyi ambasadora chińskiego z Ferrym. Również bezzasadną jest pogłoska o zwołaniu Izby przed oznaczonym pierwotnie terminem. Izba zbierze się dopiero 20 lub 25 października.

Według *Temps* admirał Courbet został mianowany naczelnym wodzem sił zbrojnych w Tonkinie.

Aleksandrya, 19 września. Cholera ukazuje się tylko sporadycznie. W tych dniach umarł na cholerę Thuillet, członek francuskiej komisyi cholerycznej.

Port-Said, 19 września. Zniesioną została kwarantanna dla proweniencyj z Aleksandryi.

Berlin, 20 września. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.*, wobec pogłosek o zamierzonym zjeździe cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem w Kiel, pisze, że w kołach jak najlepiej zazwyczaj poinformowanych nic nie wiedzą o tym zjeździe.

Według *Nat. Ztg.* zjazd miał nastąpić pomiędzy 7 i 15 b. m., okazało się to jednak niemożliwem. Dziennik ten daje wiarę doniesieniom, według których spotkanie przyjdzie do skutku w pierwszych dniach października w Szczecinie przy asystencyi Następcy tronu i jego małżonki.

Germania zwraca na to uwagę, że gdy książę Bismarck powróci do Friedrichsruhe, miejsce jego pobytu nie będzie zbyt oddalonem od miejsca, w którem cesarz ma się spotkać z carem.

Voss. Ztg. nie dowierza wszystkim tego rodzaju pogłoskom i donosi, że car z końcem bieżącego tygodnia powróci do Petersburga.

Bukareszt, 20 września. (*Tel. pryw.*) *Romanul* twierdzi, że chwila strącenia ks. Aleksandra z tronu bułgarskiego jest bliską, i wymienia jako jego następcę ks. Piotra Karadżordżewicza.

Sofia, 20go września. Książę Aleksander przyjął dymisyę gabinetu.

Manifest książęcy przywraca konstytucyę tirnawską, wzywa zgromadzenie narodowe do wzięcia pod obrady zmiany artykułów 13 i 14 o reprezentacyi narodowej, i wyraża nadzieję, że naród, idąc za przykładem księcia, zapomni o nieporozumieniach i rozdwojeniu jego przedstawicieli. Skład nowego gabinetu jest następujący: Zankow, jako prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych, Manticzewicz jako minister skarbu, Bałabanow spraw zagranicznych, Stoiłow sprawiedliwości, Ikonomow robót publicznych, Małkow oświaty Grekow został mianowany prezydentem zgromadzenia narodowego.

Sofia, 20 września. (*Tel. pryw.*) Przyszedł już do skutku kompromis pomiędzy konserwatywnymi i liberalnymi.

Gabinet wraz z obydwoma generałami rossyjskimi podał się do dymisyi, którą książę przyjął.

Belgrad, 20 września. Rezultat wyborów jest następujący: Stronnictwo rządowe przeprowadziło 34 kandydatów, radykalni 47, liberalni 10; 17 wybranych nie należy do żadnego stronnictwa. W Kragujewacu odbędzie się wybór uzupełniający pomiędzy kandydatem rządowym i kandydatem liberalnych, w Szabacu pomiędzy radykalnym i liberalnym. Belgrad wybrał kandydatów rządowych. W siedmiu okręgach będą musiały być przedsięwzięte nowe wybory, z powodu różnych nieprawidłowości. Z kilku okręgów nie doniesiono jeszcze o rezultacie.

Wielki Waradyn, 20 września. Na bankiecie danym na cześć prezydenta gabinetu Tissy wniósł tenże toast, przyczem poruszył kwestyę kroacką i antisemicką. Pierwsza, zdaniem mowcy, nie da się rozwiązać z pomocą zaburzeń ulicznych. Głównem zadaniem jest przywrócenie prawnego porządku, poczem dopiero przy pomocy prawodawczych czynników będzie można ją załatwić w sposób godziwy. Kwestya żydowska nie jest kwestyą antisemityzmu, lecz kwestyą dobrej opinii i honoru ojczyzny.

Obowiązkiem jest rządu strzedz życia i mienia obywateli. Obowiązkiem jest społeczeństwa rozwiewać szkodliwe przesądy. Różnica powinna zachodzić tylko pomiędzy uczciwymi i nieuczciwymi ludźmi (*oklaski*). W bankiecie brali udział także członkowie opozycyi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 19 września 1883 godz. 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt 294·—, Akcye anglo-austr. 109·50, Akcye banku Union 112·—. Akcye kolei Karola Ludwika 294·—, Akcye kolei północnej 266·75, Akcye kolei południowej 152·— Akcye kolei Alföld 168·—, Akcye kolei Elżbiety 320·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 156·—, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cisy 109·70, Losy tureckie 24 25 Węgierska renta 87 52, Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego [illegible] Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej [illegible] Akcye kolei państwowej [illegible] — Rubel papierowy 1·18½, Węgierskie losy. 113 50. Marka niemiecka —. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19 września 1883, godzina 5 min. 25. Akcye kredytowe [illegible]—, Anglo-Austr. —.—. Akcye banku Union [illegible]—. Kolej Karola Lud. —·—, Południowa [illegible]—, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 40 Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor [illegible] Rubel pap. [illegible] — Usposobienie

Wiedeń. 20 września 1883, godzina 10 min. 25 Akcye kredytowe 296·10, Anglo-Austr 110·—, Unionbank 112 50, Kolej Karola Ludw 294 25, Południowa 152·30. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne [illegible] Galicyjskie obligacye indemnizacyjne [illegible] Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku [illegible] —·— Napoleondor 9 50 — Rubel papierowy 1·18½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 19 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 10·50 do 11 — zł. żyto —·— do —·— zł. jęczmień [illegible] do [illegible] zł. kukurudza [illegible] zł., owies [illegible] do [illegible] zł. okowita po 10.000 liter procent 35 25 do 35 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.86, do 9·88 zł., rzepak (sierpień—wrzesień [illegible] do 16 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj-czerwiec) 185·— m., żyto [illegible] m., spiritus 53.—, olej rzepakowy 68 — m. Szczecin. Pszenica —·—, rzepik [illegible] — Paryż: mąki 159 kilogr. 55 50 fr., olej rzepakowy 79 50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica — żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 września 1883.

Hotel Georgea

Pp. A. hr. Brochocki z Włoch. K. Skrzyński z Krościenka J. Jaruntowski z Zalanowa. W. Andrzejkowski z Rossyi M. Wierzniewski z Rossyi. L. Lipski ze Zborowa. B. Komarnicki z Pobocza.

Hotel Angielski.

Pp. A. Kozłowski z Ohrymowic. A. Krajewski z Dubna. W. Herman z Żukowa. L. Balicki z Wykot. A. Sworakowski z Wiżnicy.

Hotel Warszawski

Pp K. Tchórzewski z Wareża. A. Kobierski z Drohobycza M. Kulczycki z Przemyśia. L Orłowski z Krakowa. T. Hamel z Wiednia. Balthaser z Temeswaru. De Plentzner z Temeschwaru.

Hotel Langa

Pp. Hr Stecka z Rossyi. T. Majewski z Rossyi. G. Flechner z Kossowa. Z. Hirschl z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. J. Wisniewski z Tarnopola. F. Księżarski z Krakowa. K. Opacki z Ulicka.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mieszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mieszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany

---

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 19 września 1883 pięciu liczb:

50 79 14 10 31

Następne ciągnienia przypadają w dniach 3 i 17 października 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 września 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.47mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +10.1°C Psychrometr wilgotny +9.6°C. Prężność pary 8.6mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza +8 1°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.67mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.7°C.
Najniższa temp. w nocy 10.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.3mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ λ $41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 21 września

$E. = -6^m 52,^s_{88}$ $\Theta^\sigma = 11^h 59^m 45,^s_{68}$

Zachod słońca 20go września 6h. 2m,0, wschód 17h. 45m., 5.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 3, pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17,m 5, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5^d $17,^h{}_5$, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17^d $20^h{}_5$.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstepuje dnia 23, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

19 września 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$733,_{25}$	$733,_{05}$	$732,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+14,_3$	$+11,_2$	$+9,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+13,_8$	$+10,_0$	$+9,_0$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_8$	$8,_4$	$8,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	90	85	90
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	nnw.	nw.	w
Moc wiatru	3	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+19,_7$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+11,_0$			

(N. B. 20/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 21/9).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i obniżonej temperaturze. niebo zamglone; pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 września 1883.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	293	50	296	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	75	168	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	40	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	58	35	59	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 września 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78 15	78 30
luty-sierpień	78.20	78.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.55	78.70
kwiecień-październik	78 55	78 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.75	120.25
„ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr	133.—	133.50
„ 1860 po 100 zł. 5 pr	139 —	139.50
„ 1864 po 100 zł.	167 75	168. —
„ 1864 po 50 zł.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen państw po 120 złr. 5 pr.	147.75	148 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 —	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4	99.60	99.75
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.75
Galicyi	98 75	99 —
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.75	99.—
Węgier	99.30	99.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.75	292.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573 —	574.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.75	224.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2639 —	2642 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 —	294 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320 40	320.80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152 40	152.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.	161.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w [illegible] po 4 proct	89.50	90.50
„ „ po 5 proct	99 —	99.25
„ „ po 5 proc. [illegible] 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.50	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.10	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.30	93.70
Kol. półn. po 100 zł m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł w. a.	101 —	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. [illegible] z r. 1881 [illegible]	98.70	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98.25	98.75
„ 1868	94.80	95.30
z 1873	93.75	94.25
[illegible] kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168 75	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18 25	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł w. a	38	40.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.20	6.40
Fundacya szpitala [illegible] po 10 zł. w. a	20 25	20 60
Salma po 40 zł. m. [illegible]	50.50	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
„ Tryestu po 100 zł. m. k.	126 —	127.50
„ „ po 50. zł	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł.	27.—	27 50
Windischgratza po 20 [illegible]	39 25	39 75
7. Weksle		
Augsburg na 100 zł.		—.—
Berlin za 100 mark.		—.—
Frankfurt za 100	—.—	—
Hamburg za 100	—.—	—
Londyn na 10 ft. szt.	119 95	120 15
Paryż za 100 fr.	47 37 50	47 42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5 69.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5 69 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 49.50	9 50 50
Rossyjski imperyał	9.80 —	9 82
Talar związkowy	—	—
Srebro	—.—	—

Izba lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 19 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	78	60
Renta w złocie	99	85
5% austr. renta papierowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ kredytowego	294	80
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski	5	68
100 marek niemieckich	58	55

Licytacye.

L. 1581. (6135 2—3)

W celu zabezpieczenia żywności dla tusądowych więźni na rok 1884, a ewentualnie i na lata 1885 i 1886, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya dnia 8 października 1883, o godzinie 10 przed południem.

Ceny wywołania są następujące:

porcya ciepłej strawy dla zdrowych $6^{46}/_{100}$ c.
840 gr. razowego chleba żytnego $7^{14}/..$ c
próżna dyeta . . . . $9^{49}/.$ c.
pełna dyeta . . . . $11^{03}/..$ c.
$^{1}/_{4}$ porcyi . . . . $16^{67}/.$ c.
$^{1}/_{3}$ porcyi . . . . $14^{38}/..$ c.
$^{1}/_{2}$ porcyi . . . . $19^{09}/..$ c.
cała porcya . . . . $21^{93}/..$ c.
0·35 litr. kleiku jęczmiennego . $2^{80}/..$ c.
0·35 litr. piwa . . . . $3^{15}/..$ c.
0· 2 litr. wina . . . . 6 c.
100 klgr. słomy żytnej . . . . 1 zł. 80 c.
0.06 litr. wódki . . . . $1^{44}/_{100}$ c.
0·35 litr. mleka . . . . $2^{33}/..$ c.
0·35 litr. śliwek suszonych . . $6^{93}/..$ c.
0 kilogr. bułki . . . . $20^{50}/..$ c.
1·46 litr. chrzanu z octem . . $2^{12}/..$ c.
100 mioteł . . . . 3 złr

Wadyum wynosi 1800 zł. w. a.

Aż do zamknięcia licytacyi ustnej przyjmować się będzie także i oferty pisemne, sporządzone według istniejących przepisów.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 14 września 1883.

L. 10638. (6092 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł w. a. z pn. na rzecz Godla Fischera, odbędzie się dnia 19 października 1883, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Tarnopolu pod l. 122 położonej, wedle księgi głównej, 5 str. 252 l. 10, 11, 12 własn., Chaskla M. Terkla własnej.

Cena wywołania, poniżej której nawet połowa realności na powyższym terminie sprzedaną będzie, wynosi 1073 zł. 16 ct. w. a.

Wadyum 107 zł. 31 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1883.

L 7742. (6114 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mosciskach ogłasza, że 12 października, 12 listopada i 12 grudnia 1883 o 10 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnej realności Stanisława Pogorzelca pod lk. 105 w Radochowcach na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 cnt.

Cena wywołania 250 złr; zakład 25 złr. Na pierwszych dwoch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, przedana.

Protokół zastawnicze opisania i warunki licytacyjne przejrzyć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Symczynyszyna z Radochowiec.

Mościska dnia 31 sierpnia 1883.

L. 15078 (6010 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1879 L. 39071 na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 17.100 zł, a. w. zpn. sprzedaż przymusowa dóbr Pierzchów i Pierzchowice w powiecie Bocheńskim położonych Konrada Enza, Maryi Enz, Wojciecha Pilcha i Julii Pilch własnością będących, odbędzie się w dniach 30 października i 4 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami: Cena wywołania wynosi 34.350 zł. w.a, poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3435 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu. O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli i niewiadomych do rąk kuratora adw. d. Ferd. Wilkosza w Krakowie.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 5979 (6045 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn. przez Józefa i Teresę Lewandowskich przeciw Iwanowi Ilków wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 października, 22 listopada i 27 grudnia 1883, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika w Ostrowie, starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 265 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1074 zł; zakład wynosi 107 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednak tylko za cenę, która pokryje wszelkie na realności tej ciężące wierzytelności, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 grudnia 1883, o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 czerwca 1883 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda, c. k. notaryusza ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 13 sierpnia 1883.

L. 3143 (6215 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Łukasza Lachowicza przeciw Abrahamowi Diener w kwocie 94 zł. 75 ct. odbędzie się 10 października, 14 listopada i 19 grudnia 1883 o 10 przed połud: licytacya realności pod nr. 424 w kącie.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 13 sierpnia 1883.

L. 4040 (6095 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 12 października, w dniu 26 października i dniu 11 listopada 1883, każdorazowo o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Odmencie położonej, Stanisława Zolińskiego własnej, celem zapłacenia wierzytelności Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie 300 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 2275 zł, wadyum 227 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 28 maja 1883.

L. 3521 (6096 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej, wedle wykazu hip l. 8. tejże gminy dłużnika Michała Bojko, a względnie tegoż nieobjętej masy, własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Lisowskiego jako cesyonaryusza Beili Spinner w kwocie 42 zł. dnia 12 października, dnia 14 listopada i dnia 19 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 8 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 24 marca 1883, do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Topolskiego, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C.k. sąd powiatowy

Starasól, 24 lipca 1883.

L 5078. (6196 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 112 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 28 września, 29 października i 29 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności pod l. k. 84 w Posadzie sanockiej położonej, wykazem hipotecznym l. 6 objętej, wedle karty własności l. p. 1. dłużniczki Sali Rogowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Świerczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Sanok, dnia 4 sierpnia 1883.

L 5707. (6174 2—3)

W dniach 28 września 1883, 26 października 1883 i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod l. konsk. 57 subrep. 7 w Pochówce położonej, do dłużnika Pańka Daszka, wedle wykazu hipotecznego n. 163 należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 złr. 76 ct. w a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. wa.

Wadym wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, a także protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 2350. (5970 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 200 zł. wa. a względnie reszty w kwocie 174 złr. 33 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 90 w w Wybudowie, własnością dłużnika Pawła Kruk będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny, na trzech terminach t. j dnia 10 października 1883, dnia 13go listopada 1883 i dnia 19 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza w kwocie 400 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 2355. (5972 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 150 złr. w. a. a względnie reszty w kwocie 145 zł. 50 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę na realności pod l. k. 41 w Wybudowie, własnością dłużników Mykity Kutny i Katarzyny Kutny będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 2 października 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny, na trzech terminach to jest dnia 15 października 1883, dnia 19 listopada 1883 i dnia 20 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena wywoławcza w kwocie 300 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 6481. (5957 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw nieobjętej masie spadkowej Ilka Sokoła i Katarzynie Sokół o zapłacenie 230 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 50 w Dźwinogrodze położonego, wyk. hip. l. 242 objętego, dłużniczki Katarzyny Sokół własnego, w trzech na dzień: 12 października, 13 listopada i 17go grudnia 1883, o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznanych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 złr. w. a.

Poręczne 60 złr. w. a.

Że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczyła, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 sierpnia 1883 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 16 sierpnia 1883.

L. 3129. (6183 3—3)

W dniach 21 września 24 października i 21 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 197 subrep. 95 w Mszańcu położonej dłużnika Iwana Oliszczaka własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2151. (6179 3—3)

W dniach 21 września, 24 października i 21 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 69 subrep. 52 w Grąziowej położonej dłużników Pawła i Katarzyny Hłuchanicz własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ssaremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2932. (6180 3—3)

W dniach 21 września, 24 października i 21 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 6 subrep. 12 w Smolnicy położonej dłużników Jana, Stanisława, Kazimierza i Katarzyny Tracz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. w. a. zpn. kazdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, żaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. — Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3426. (6078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy w kwocie 1000 zł w. a. zpn. odbędzie się w zabudowaniu podpisanego ck. sądu w dniach 9 października 13 listopada i 18 grndnia 1883 kazdym razem o godzinie 9tej z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 227 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI. pag. 177 n. 10 haer. Isaka Herscha Nagelberga własnej na korzyść Markusa Frieda że połowa tej realności wyżej oznaczonych terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby na tych terminach sprzedaną nie została celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 grudnia 1883 o godzinie 9ej z rana w tut. ck. sądzie się wyznacza.

Cena wywołania wynosi 1701 złr. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. s. registraturze, podatki zaś i inne ciężary w tut. ck. urzędzie podatkowym.

O tem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli tej realności Mojżesza Riegera, Markusa Feuringa i Frimet Feuring jakoteż w wszystkich tych którzyby po dniu 18 kwietnia 1883 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła z tą uwagą, że dla nich adwokat dr. Karol Gottlieb z Brzeżan kuratorem jest ustanowiony.

Brzeżany, dnia 20 czerwca 1883.

Zl. 6638. (6073 3—3)

Seitens dieses k. k. Kreisgerichtes wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der dem Juda Kreps wider Israel Chajes zustehenden Forderung per. 636 fl. öst. W. KM. die exekutive Feilbiethung der laut Dom. VI. pag. 175 n. 64 on. respective Dom. VI. pag. 400 n 66 on. im Lastenbande der gegenwärtig laut Dom. VI. pag. 172 n. 10 haerd. dem Israel und Ettel Chajes eigenthümlich gehörigen Hälfte der Antheile der Realität Nr. 66 St. Kolomea, zu Gunsten des Schuldners Israel Chajes haftenden Forderung per. 293 fl. öst. KM. bewilligt und zu deren Vornahme drei Termine auf den 15 Oktober, 12 November und 26 November 1883 jedesmal 10 Uhr V. M. im B. IV. mit dem anberaumt werden, daß bei der ersten und zweiten Tagfahrt die zu veräußernde Forderung nicht unter dem Ausrufspreise bei der dritten aber um was für immer einen Preis dem Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Betrag pr. 293 fl. öst W., als Vadium der Betrag pr. 30 fl. öst. W. festgesetzt.

Die anderen Bedingnisse sowie der Tabularextrakt der zu veräußernden Forderung können in der Registratur eingesehen werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde HE. adw. Dr. Herdliczka bestellt.

Kolomea, 12 Juli 1883.

L. 4333. (6198 3—3)

Dnia 17 września, 15go października i 16 listopada 1883, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się tu sprzedaż realności Jakuba Gadomskiego w Prusieku l. k. 33 wykazu hipotecznego 29 na zaspokojenie należytości sanockiego Towarzystwa zaliczkowego 60 złr. z pn. wynoszącej

Cena wywołania 532 złr.

Wadyum 53 złr.

Kuratorem niewiadomych właścicieli ustanowiony Ludwik Świerczyński w Sanoku.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3187. (6185 3—3)

W dniach 25 września, 25 październik a i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 56 subrep. 125 w Terszowie położonej dłużnika Leiby Jakubowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. — Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3377. (6197 3—3)

Dnia 17 września i 15go października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Breindli Englard przeciw Piotrowi Grega o 22 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Wujskiem l. k 21 wyk. hip. 78 za cenę wywołania 185 złr. lub wyżej tejże.

Wadyum 10 prc. ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 18 czerwca 1883.

L. 3125. (6181 3—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 17 subrep. 42 w Wołoszynowej położonej, dłużnika Stefana Kość własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3128. (6182 3—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 58 subrep. 8 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Pawła i Barbary Kremin własnej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 27 czerwca 1883.

L. 2041. (6184 3—3)

W dniach 25 września, 25 października i 23 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 40 subrep. 29 w Teszowie położonej, dłużnika Hrycia Sika własnej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

Zl. 1617. (6138 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Staremiasto wird bekannt gemacht

Es wird zur Hereinbringung der Forderung pr 58 fl. öW. exekutive öffentliche Feilbiethung der sub. CN. 245 rep. 234 258 und 175 in Strzelbice gelegenen laut Grundbuchseinlage Nr. 12 der Katastralgemeinde Strzelbice dem Petro Szczurko eigenthümlich gehörigen, laut Protokoll vom 24 Dezember 1878 Zl. 6413, pfandweise beschriebenen und laut Protokoll vom 13 November 1880 Zl. 6346 abgeschätzten Realität zu Gunsten des Hersch Reich bewilligt.

Diese Feilbiethung wird in zwei Terminen, nähmlich am 24 September und 24 Oktober 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1 Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 791 fl. angenommen. Bei beiden Terminen wird die feilzubiethende Realität nicht unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

2 Das Vadium beträgt 79 fl. 10 kr. öst. W. und ist baar zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen.

3) Sollte bei den obigen Lizitationsterminen der Ausrufspreis nicht erzielt werden, so wird im Zwecke Feststellung erleichternder Lizitationsbedingnisse die Tagfahrt auf den 22 November 1883 VM. 9 Uhr angeordnet und hiezu alle intabulirten Gläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Partheien, die galizische Rustikalkreditanstalt, die löbliche k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Staremiasto, endlich alle Hypothekargläubiger, welche erst nachträglich an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gelangen, und denen die Verständigung der angeordneten Feilbiethung gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den für sie in der Person des k. k. Notaren Engen Kuryłowicz bestellten Curator verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Staremiasto, den 24 Mai 1883.

Zl. 1494. (5892 3-3)

Pferde-Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 4ten und 5ten Oktober 1883 jedesmal von 9 Uhr Vormittags angefangen, werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar:

4 jährige Hengste	3	Stück
5 „ Wallachen	1	„
4 „ „	12	„
3 „ „	6	„
2 „ Hengste u. Wallachen	21	„
1 „ „	22	„
Abspänn „	2	„
Mutter-Stuten	32	„
4 jährige „	2	„
3 „ „	10	„
2 „ „	11	„
1 „ „	18	„
Abspänn „	2	„
Gebrauchspferde	30	„
Huzullen Mutterstuten	1	„
„ 3 jährige Stuten	1	„
„ 1 „ „	1	„
Zusammen	175	Stück

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva Radautz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahne, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte in Radautz.

Zl. 1163. (6153 1—2)

Pferde-Lizitation

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depôt in Drohowyże werden am 28 September l J. um 10 Uhr Vormittags

in Lemberg am Pferdemarkte

die Castraten:

Provost, engl. Halbblut, Braun, 9 jährig, 169 ctm. hoch.

Mehemed Ali, Arab. Halbblut, Fuchs, 10 jährig, 159 ctm. hoch.

Favory, Lippizaner, Braun, 17 jährig, 154 ctm. hoch.

Fravory, Lippizaner, Schimmel, 17 jährig, 155 ctm. hoch.

in Sanok am Ringplatze

Urwisz, engl. Halbblut, Schimmel, 8 jährig, 168 ctm. hoch.

Bosak, arab. Race, Braun, 11 jährig, 163 ctm. hoch.

gegen gleichbaare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

L. 476 (6186 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem w sprawie egzekucyjnej Anny Majdaniuk przeciw Michałowi Nawizowskiemu o 50 złr. zawiadamia, iż celem zaspokojenia częściowej pretensyi 25 złr. z pn. w dniach 27 września 1883, 8 listopada 1883 i 13go grudnia 1883, każdym razem o 9 godzinie rano w tutejszo-sądowej kancelaryi przeprowadzoną zostanie egzekucyjna publiczna licytacya dwóch kawałków pola fizycznie wydzielonych z realności pod l. 15 we Warwolincach w niwie „Rudka“ zwanej położonych w obszarze około $1^{1}/_{2}$ morga dłużnika Michała Nawizowskiego własnych, ciała tabularnego niestanowiących, wedle protokołu de praes. 19 kwietnia 1881 l. 2064 zastawniczo opisanych a wedle protokołu de praes. 27 lutego 1882 l 1121 ocenionych, na rzecz Anny Majdaniuk, a to na pierwszych dwóch terminach przedmiot licytacyi za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedanym zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena oceniania 110 złr.

Zakład wynosi 11 złr.

Protokół zastawniczego opisania, protokół ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tłuste, dnia 20 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 13220. (6188 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mirli Sobel kramarki towarów strojnych w Tarnowie zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P z r. 1869 nr. 1 obowiązuje

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Leopold Zarzycki c. k. adj. sąd. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcę masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 września 1883 o godzinie $3^{1}/_{2}$ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 grudnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 stycznia 1884 o godzinie $3^{1}/_{2}$ po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §, 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu, stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 15 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14767. (6128 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. Pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby ustanowionego dla marnotrawcy Jana Albetrshofera kuratora adw dr. Teofila Mochnackiego i c. k. notaryusza Frankowskiego występującego w imieniu wysokiego skarbu wojskowego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parcel gruntowych w Przemyślu położonych a mianowicie

1 południowej części parcel grunt. liczba kata. 834 w obszarze	1470□°
2. całej parceli grunt. liczba kat. 832 w obszarze	27□°
3. całej parceli grunt. liczba kat. 831 w obszarze	947□°
łącznie	2444□°

graniczących na południe z realnością Piotra Pacławskiego, Maryi Bulikowej i z częścią parceli 830 od Maryi Bulikowej przez Wysoki Skarb wojskowy nabytej, na zachód z parcelą 833 na północny zachód z parcelą 835, na wschód i północ z realnością l. k. 125 własność wysokiego skarbu wojskowego stanowiącej c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego dla tych parce l gruntowych który to projekt, w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 lutego 1884 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się że od go lutego 1884 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisania tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1884 roku t m pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 lipca 1883.

L. 3053. (6080 2—3)

W sprawie Dawida Tanenbauma przeciw Zygmuntowi Płockiemu pozwanemu o zapłacenie 360 zł. 266 zł 66 ct. 693 zł. 66 ct. aw. zpn. ustanawia sąd tutejszy dla Zygmunta Płockiego z miejsca pobytu nieznanego p. adw. dr. Fischlera z Stanisławowa kuratorem.

Równocześnie wzywa sąd tegoż Zygmunta Płockiego, by u tegoż kuratora celem obrony swych praw się zgłosił lub też sądowi kogoś innego wymienił.

Halicz, dnia 21 czerwca 1883.

L. 19747. (6140 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bernarda i Annę małżonków Wachmannów, iż przeciw nim wydanym został na skargę wekslową Sische Hennenberga o zapłacenie sumy 182 zł. 54 ct. wa. nakaz płatniczy z dnia 18 maja 1883 l. 11378 który doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Leszko. Jest tedy ich rzeczą albo temuż potrzebnych dowodów celem należytej obrony dostarczyć albo innego sobie zastępcę obrać, albo wreszcie osobiście tem pewniej się bronić, ile że w razie przeciwnym wynikłe złe skutki z zaniedbania sami sobie przypisac będą musieli.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1883.

L 1532. (6144 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w skutek prośby Abrahama Flussera dozwolono na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wymazania w stanie biernym realności pod lk. 187 miasto w Jarosławiu intabulowanych ciężarów a to:

1. Wedle księgi haer. tom. II. strona 237 n. 1 cięż. ze skryptu z daty Jarosław 25 listopada 1792 przez Macieja i Agnieszkę Gąsiorskich zeznanego sumy 200 złr. pol. czyli 50 zł. m. k. w skutek rezolucyi byłego Magistratu m. Jarosławia z 29 kwietnia 1796 do l. 499 na rzecz Wojciecha Staszewskiego intabulowanej.

2. Wedle ks. haer. tom. II. str. 237 n. 2. cięż. na skutek rezolucyi byłego Magistratu Jarosławskiego z 25 czerwca 1796 do l. 787 detaksacyi rzeczonej realności na rzecz wygranej przez Judkę Hochdorfa przeciw Agnieszce Gąsiorskiej sumy 378 zł. pol. 24 gr. dla tegoż Judki Hochdorfa przenotowanej.

3. Wedle ks. haer. tom. II. stron. 237 n. 3 cięż. sumy 40 # czyli 720 zł. pol. lub 180 zł. mk. ze skryptu z daty Jarosław dnia 22 czerwca 1804 przez Michała Zaworskiego zeznanego, na skutek rezolucyi byłego Magistratu m. Jarosławia z 19 lipca 1806 l. 1034 na rzecz Jana Onyszkiewicza intabulowanej.

4. Wreszcie wedle ks haer. tom II. str. 237 n 4 cięż. sumy 34 zł. pol. czyli 13 zł 20 ct. mk. ze skryptu przez Michała Zaworskiego w Jarosławiu dnia 3 sierpnia 1805 zeznanego w skutek rezolucyi byłego Magistratu m. Jarosławia z 19 lipca 1806 do l. 1034 na rzecz Jana Onyszkiewicza intabulowanej.

W skutek tego zawzywa się wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, którzyby do pretensyj powyżej poszczególnionych a w stanie biernym realności pod lk. 187 miasto w Jarosławiu intabulowanych jakiekolwiek prawa mieć mogli ażeby najpóźniej do dnia 28 września 1884 swoje prawa do tych pretensyj w tut. sądzie zgłosili i takowe wykazali, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu, takowe uwzględnione nie będą i na żądanie proszącego, ciężary pod l. 2 3. 4. wymienione wraz z wszelkiemi należytościami ze stanu biernego rzeczonej realności wyekstabulowane i wymazane zostaną.

Jarosław. 19 lutego 1882.

L. 11937. (6249)

Celem dochodzenia stanu posiadania realności Izraela Mojżesza Premingera pod l. op. 103 m. w Buczaczu wyznacza się termin na 25 września 1883 godz. 9 rano, i wzywa się każdego. który ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, by się zgłosił i wszystko naprowadził, co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 12 września 1883.

L. 21507. (6141 2—3)

W skutek skargi wekslowej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Anastazego Redyka, że przeciw niemu wydany został uchwałą z dnia 31ego sierpnia 1883 l. 21507 nakaz zapłaty sumy wekslowej 510 zł. wa. zpn i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi dr. adw. Leszko doręczony został.

C. k. sąd krajowy

W Krakowie, dnia 31 sierpnia 1883.

Konkursa.

L. 847|pr. (6150 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 Dz. u. p. l. 60 wysłużonych podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 20 października 1883.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 Dz. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawionego przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszo-krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30go grudnia 1876 l. 16804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 11 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 15931. (6244 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Pawła Schnurpfeila o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 222 st. 1046 now. w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskiem położonej, obejmującej części parceli gruntowej pod l. kat. 1130, a składającej się z domu mieszkalnego, budynku ubocznego zawierającego stajnię i komórki, dalej piwnicy pod osobnym dachem, tudzież podwórza i ogrodu; c. k. sądowi obwodowemu w Kołomyi polecono zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1883 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, a zniesione być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 lipca 1883.

L. 4926. (6236)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach podaje do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Letnia wraz z kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 23 września 1883, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Medenice, dnia 9 września 1883.

L. 40 k. hip. (6227)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Żabno, Targowisko i Zakirchale.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 25 września 1883, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów, dnia 8 września 1883.

L. 90 k. h. (6254)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „miasta Wiśnicza“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 28 września 1883, w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Wiśnicz, duia 19 września 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 3375. (6202 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat kr woln. handl. miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydzierzawienia dochodów z prawa propinacyi miejskiej i dodatków gminnych od napoi propinacyjnych na trzy po sobie następujące lata, to jest na czas od 1 stycznia 1884, do ostatniego grudnia 1886, odbędzie się w budynku ratuszowym w Jarosławiu, w biurze sekretarza w dniu 8 października 1883. w godzinach urzędowych publiczna licytacya za pomocą pisemnych offert.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za prawo pobierania dochodu z wyrobu przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych roczny dotąd pobierany czynsz w kwocie 19.000 złr.

b) za prawo pobierania dochodu z propinacyi piwnej i dodatków gminnych od piwa, roczny czynsz w kwocie . . . 19.000 złr.

razem przeto 38.000 złr.

z której to kwoty każdy do tej licytacyi przystępujący 10% jako wadyum z ofertą do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w przyjmowalnych papierach wartościowych, według kursu dnia ostatniego, notowanego w gazecie Lwowskiej, złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 27 sierpnia 1883.

L. 10020|E. (6100)

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

ROZKŁAD JAZDY.

Ważny od 1. Października 1883 r. do 31 Maja 1884 r.

Tarnów — Orló.

Kilometr	Stacye		Przysp. pociąg mięszany Nr. 5		Pociąg mięszany Nr. 7	
			I., II., III. kl.			
	Wiedeń	Odjazd	—	—	8.30	—
	Kraków . .	„	—	—	10.48	—
	Lwów . . .	„	—	10.30	—	3.4
	Przemyśl . . .	„	—	12.54	—	6.31
—	**Tarnów** (Rest.)	Przyjazd	—	4 56	12.55	11.42
		Odjazd	5.22		2.—	
10.6	Łowczówek-Pleśna .	„	5.45		2.29	
20.9	Tuchów	„	6.10		3. 5	
31.8	Gromnik	„	6.36		3.38	
36.3	Bogoniowice Ciężkowice	„	6.51		3.59	
47.4	Bobowa	„	7.26		4.41	
61.1	Grybów (Rest)	Przyjazd	7.58		5.20	
		Odjazd	8.23		5.45	
71.8	Ptaszkowa	„	8.58		6.30	
80 7	Kamionka	„	9.23		7. 2	
88.2	**Nowy Sącz** (Rest.)	Przyjazd	9.40		7.23	
		Odjazd	10.—		8.10	
95.4	Stary Sącz	„	10.25		8.41	
104.7	Rytro	„	10.53		9.14	
113.3	Piwniczna	„	11.17		9.45	
126.1	Żegiestów	„	11.47		10.25	
128.3	Zdrój Żegiestów (Przyst.)	„	—		—	
138.8	Muszyna-Krynica (Rest.)	„	12.34		11.16	
151.4	**Orló** (Rest.) . .	Przyjazd	1. 2		11.51	
		Odjazd	1.33	—	—	
	Preszów-Eperies .	Przyjazd	4.59	—	—	
		Odjazd	5.29	—	—	
	Abós	Przyjazd	6. 8	—	—	
	Abós . . .	Odjazd	—	6.44	—	
	Igló	Przyjazd	—	9.36	—	
	Poprad Felka .	„	—	10.57	—	
	Abós	Odjazd	6.39	—	—	
	Koszyce	Przyjazd	7 24	—	—	
		Odjazd	—	—	—	
	Budapeszt . . .	Przyjazd	—	—	—	

Orló — Tarnów.

Kilometr	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 6		Pociąg mięszany Nr. 8	
			I. II., III. kl.			
	Budapeszt	Odjazd	10.50	—	—	
	Koszyce	Przyjazd	6.—	—	—	
		Odjazd	6.37	—	—	
	Abós	Przyjazd	7. 6	—	—	
	Poprad Felka . .	Odjazd	—	3.19	—	
	Igló	„	—	4 3[illegible]	—	
	Abós . . .	Przyjazd	—	7.11	—	
	Abós	Odjazd	7.30	—	—	
	Preszów-Eperies .	Przyjazd	8.17	—	—	
		Odjazd	8.37	—	—	
—	**Orló** (Rest) . .	Przyjazd	12.—	—	—	
		Odjazd	1.50		2.38	
12.6	Muszyna-Krynica (Rest.)	„	2.28		3.18	
23.1	Zdrój Żegiestów (Przyst.)	„	—		—	
25.3	Żegiestów	„	3.12		4. 1	
38.1	Piwniczna	„	3.48		4.36	
46.7	Rytro	„	4.14		5. 2	
56.0	Stary Sącz	„	4.48		5.36	
63.2	**Nowy Sącz** . .	Przyjazd	5. 7		5.55	
		Odjazd	5.33		6.19	
70.7	Kamionka	„	5.56		6.42	
79.6	Ptaszkowa	„	6.3		7.17	
90.3	Grybów (Rest.) .	Przyjazd	7. 8		7.53	
		Odjazd	7.2[illegible]		8.14	
104.0	Bobowa	„	8.16		8 58	
115.1	Bogoniowice-Ciężkowice	„	8.4[illegible]		9.28	
119.6	Gromnik	„	9. 2		9.44	
130.5	Tuchów	„	9.36		10.15	
140.8	Łowczówek-Pleśna	„	10. 5		10.42	
151.4	**Tarnów** (Rest.)	Przyjazd	10.30		11. 8	
		Odjazd	—	11. 1	11.57	1.10
	Przemyśl . . .	Przyjazd	—	2.56	—	5 58
	Lwów	„	—	5.20	—	9 7
	Kraków	„	—		2.28	—
	Wiedeń	„			5.20	—

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 6 godziny rano.
Podane godziny stosują się do południka Peszteńskiego.

Wiedeń, w wrześniu 1883.

Od Dyrekcyi

pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.



L. 6588. (6223 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumie 1025 zł. 50, 11.327 zł. 83, 10.869 zł. 56 i 1275 zł. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3900 zł. m. k. 12.000 zł. w. a., 11.100 zł. w. a. i 4200 zł. m. k., na hipotekę dóbr Zbyszyce i Kurów z przyl. Wola kurowska, w powiecie sądeckim położonych, Władysława Głębockiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1882 i 1go stycznia 1883 roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były zł żone.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1883.

L. 9507. (6173 3--3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna kr. miasta Tarnopola, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę zarządcy przy tarnopolskim szpitalu powszechnym.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna w kwocie 500 złr., tudzież wolne pomieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni, opał i światło.

Ponieważ jednak obecnie nie ma miejsca w budynku szpitalnym dla zarządcy, przeto z tego powodu za powyższe naturalia wyznacza się czasowo następujące relutum, a mianowicie: za pomieszkanie 260 zł., za opał 82 zł., a za światło 18 zł. rocznie.

Zamianowany zarządca jest obowiązany złożyć kaucyę w gotówce lub publicznych papierach wartościowych, na okaziciela opiewających, w kwocie 500 zł., od której odsetki sam pobierać będzie.

Ubiegający się o tę posadę, mają udowodnić fachowe uzdolnienie, a pierwszeństwo będzie miał ten, który taki lub podobny urząd sprawował, lub dotąd sprawuje.

Kompetenci mają podać przebieg życia swego, udowodnić, że nie przekroczyli 40 lat wieku i jakie studya ukończyli, tudzież, że władają dostatecznie językami krajowemi.

Z posadą niniejszą nie jest połączone prawo emerytury.

Podania mają być wniesione do 15go października 1883.

Tarnopol, dnia 14 września 1883.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1883 r. zastawy, w dniach 8 i 9 października 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 6 września 1883 (5932 1-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fab Moyje ---